

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.80
z dostawą do domu . . . zł. 6.10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6.10
za granicą . . . zł. 9.00

numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **25 gr.**

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.661. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzywlastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Sztandar Państwa na Ratuszu Lwowskim.

Ilekoć pamięcią wracamy do owego mroźnego poranku 22-go listopada 1918 roku we Lwowie, wyobraźnię naszą przykuwa wspomnienie amantowego sztandaru, który już o wczesnej godzinie przedświt tego niezapomnianego Dnia, rozpostarł swoje zwycięskie barwy na wieży ratusza lwowskiego.

Jeszcze bój wrzał na peryferiach miasta, jeszcze zblakane kule świsły po głównych ulicach, jeszcze zawzięcie terkotała maszyna na cmentarzu Łyczakowskim — a już rękami „rozumnych szaleń” żołnierzy wydzwignięty, obwieszczał zwycięstwo sztandar Państwa, radość oczu stęsknionych, modlitwa serc, gorączka walki bijących przez dni dwadzieścia dwa, wypełnienie dumne marzenia, które przez trzy tygodnie oczekiwało krwią bezcenną bohaterów.

Sztandar Państwa na lwowskim ratuszu...

To niebyła wstążeczka kolorowa, wpięta w kłapę surduta na fajerkowe święto narodowe, nie nie kosztująca, do niczego nie zobowiązująca a nawet — jakże często! — przysłaniająca istotną pustkę, tchórzstwo, niewiarę, defetyzm i moralną nicość.

Ten Sztandar w dniu tym, majestatem łopocący na wieży Grodu — naprawdę kwitnął rubinami żywej krwi polskiej, drzewca jego dotykały dłonie prawdziwego, żołnierskiego czy nu a obraz jego zawierał w sobie nie emblemat dekoracyjny ale dziejowa treść, dokument wielowiekowej przeszłości, świadectwo żywej teraźniejszości i przykazania przyszłości.

Do wspomnienia tego Sztandaru, do przykazań, wypisanych na nim rękami Obrońców Lwowa — wracać nam należy zawsze nie tylko w dniu wielkiej rocznicy, ale zawsze, ilekoć myśli, serce i wolę naszą, wzorem niezapomnianym bohaterów listopadowych, zorganizować mamy dla twórczego wysiłku dla dobra ukochanego miasta.

Pamięć tego Sztandaru, dumnego, czystego i groźnego w swej zwycięskiej potędze — ma moc oczyszczającą dusze i zamierzenia nasze od nalołu powszedniości, małości i pospolitości pobudek w myśleniu i działaniu.

Pamięć tego Sztandaru wyzwala w nas poczucie wielkości naszych zadań, bezinteresowności naszych osiągnięć, entuzjazm obowiązku, jedynie dobru ogólnemu oddawanego, wolę czynienia rzeczy dobrych i mądrych, na miarę heroiczną, a zatem wolnych od egoizmu, partykularyzmu, wszelakich względów pożytych, materialnych, nieistotnych.

Lwów w ciężkim trudzie, w wyjątkowo niepomysłnych warunkach, walczący od chwili odrodzenia w roku 1918, o swą pozycję historyczną, o swą osobowość kulturalną i o swe oblicze moralne w wolnej Ojczyźnie, Lwów, porający się — jakże często! — z małodusznością, kręgiem małych interesów, z parafianstwą i duchem

wem kołtuństwem, musi w tej walce czerpać z żywych zawsze źródeł swej bojowej, historycznej siły Listopada, aby nie ulec, nie dać się zbarbaryzować, nie dać się kulturalnie, narodowo i moralnie pomniejszyć.

A tą żywą, bojową siłą, którą opan-

cerzyć się musimy w tej walce — to Sztandar Państwa na ratuszu lwowskim.

Wzniesmy dziś oczy ku temu Sztandarowi.

Wróćmy dziś myślą, sercem i duszą do tego Sztandaru niezapomnianego.

Wróćmy do jego wielkości groźnej, do jego dumy żołnierskiej, do jego czystości, wyniesionej wysoko, wysoko na wieżę Miasta przez krew, i ofiarę Obrońców Lwowa.

==□==

Co się kryje pod wersalskim tonem not wymienianych między Japonią i Sowietami.

Moskwa, 21 listopada. (PAT). Prasa sowiecka przewiduje, że obecna akcja wojsk japońskich skierowana będzie głównie przeciwko Tsin Czou, gdzie istnieje rząd wrogo nastrojony wobec Japonii. Okupacja tego miasta ma być kwestią kilku dni.

Nie jest również wykluczone, że Japonia rozszerzy swoją akcję również wzdłuż granicy sowieckiej i zajmie regiony stacji kolejowych w Hailar i Mandżurji, pozorując swój krok koniecznością rozłoczenia opieki nad 150 rodzinami rezydentów japońskich.

W piątek około godziny 11.30 w nocy podano do wiadomości korespondentów zagranicznych

treść noty złożonej 19 bm. przez ambasadora japońskiego w Moskwie Hirote, Litwinowowi

wraz z odpowiedzią rządu sowieckiego.

W odpowiedzi na notę japońską

rząd sowiecki podkreśla swoje zadowolenie, że rząd japoński nie wierzy pogłoskom o naruszeniu neutralności przez ZSRR.

i udzielaniu pomocy generałom chińskim. Nota sowiecka występuje przeciwko przeprowadzaniu analogii między konfliktem sowiecko-chińskim z r. 1929 a obecną sytuacją dowodząc, że wojska sowieckie wkroczyły w swoim czasie do Mandżurji dopiero wskutek napaści ze strony oddziałów chińskich i emigranckich.

Rząd sowiecki z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie Japonii, iż interesy kolei wschodnio-chińskiej oraz ZSRR, nie będą narażone na szwank i że wojska japońskie nie zamierzają paraliżować działalności kolei wschodnio-chińskiej.

Rząd sowiecki nadaje duże znaczenie zachowaniu i wzmocnieniu istniejących stosunków między ZSRR a Japonią. Chce on zachować politykę neutralności i sądzi, że rząd japoński będzie dążył do utrzymania istniejących stosunków między obu krajami.

Pozatem podano do wiadomości dziennikarzy zagranicznych komunikat głoszący, iż japoński wiceminister spraw zagr. Nagai zaprosił do siebie charge d'affaires sowieckiego i w imieniu rządu japońskiego złożył mu oświadczenie z prośbą o przekazanie rządowi sowieckiemu. Oświadczenie to dotyczy powodów, jakie zmusiły armię japońską do przejścia przez teren kolei wschodnio-chińskiej.

Wiceminister Nagai oświadczył również, iż

żołnierze i oficerowie japońscy otrzymali specjalny rozkaz, aby w żadnym wypadku nie narażali interesów kolei na straty.

Nagai oświadczyć miał również, iż wojska japońskie zostaną możliwie szybko usunięte z Czikaru. Termin ewakuacji nie został określony dokładnie, jednak ma ona nastąpić w ciągu czterech do pięciu dni.

JAPONJA PRZECIW ZAWIESZENIU BRONI W MANDŻURJI.

Waszyngton, 21 listopada. (PAT) Wiadomość, że Rada Ligi przyjęła w zasadzie projekt wysłania do Mandżurji międzynarodowej komisji śledczej, jest tu komentowana jako zapowiedź bliskiego zakończenia walk. Panuje przekonanie, że Stany Zjednoczone

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Manewry bojówek niemieckich u słupów granicznych Polski.

Warszawa, 21 listopada. (B). Związek Obrony Kresów Zachodnich podaje następującą sensacyjną wiadomość:

W niedzielę, 15 listopada b. r., koło miejscowości Plotnica (Plitnitz) w powiecie wałeckim (Deutschkrone) na pograniczu odbyły się nocne ćwiczenia oddziałów Grenzschutzu. W ćwiczeniach uczestniczyły również oddziały szturmowe hitlerowców.

O godz. 4 po południu samochód ciężarowy z kilkudziesięciu ludźmi zjechał przed szkołę we wsi Plotnica, skąd wyniesiono stopy karabinów, amunicji i załadowano na auto. Wszystko to odbyło się pod kierownictwem urzędnika państwowego, nauczyciela Mi-

kego. Tuż koło szkoły jest nadleśnictwo państwowe, a w pobliskiej wiosce żandarmerja,

ćwiczenia odbywały się pod opieką władz niemieckich.

Ćwiczeniami mieli kierować oficerowie Reichswehry, przebrani po cywilnemu.

Zadaniem ćwiczeń była przeprawa przez rzekę Gdę, a w dalszym ciągu

wypad na terytorium polskie.

Fakty powyższe dowodzą niezbicie, że na pograniczu istnieje uzbrojony i wyekwipowany po wojskowemu Grenzschutz, którego uzbrojenie pochodzi z zapasów Reichswehry.

Proces, który był nonsensem.

Nowa kompromitacja sprawiedliwości niemieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada. (G). Donoszą z Berlina: Pierwsza Izba karna wrocławskiego sądu krajowego skazała obywatela polskiego Antoniego Sternala za usiłowanie zdrady kraju na 6 miesięcy więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego.

Wyrok ten jest wynikiem procesu, prowadzonego przy drzwiach zamkniętych. Sternal został oskarżony o to, że bawiąc w czasie słynnego zjazdu Stahl helmu we Wrocławiu, zamierzał do-

starzyć Polsce informacji o zjeździe.

Proces był nonsensem, gdyż zjazd był jawny, a to, co się działo w pełnej jawności, nie mogło być materiałem do tajnych informacji, których zachowanie w tajemnicy leżałoby w interesie państwa.

W tym duchu ocenia wyrok wrocławski część prasy niemieckiej, jako kompromitujący sprawiedliwość niemiecką.

==□==

DO P. T. PALACZY!

Donosimy najuważajcie, że nasza od 100 lat istniejąca marka papieru cygaretkowego

JOB

jest na całym świecie rozpowszechniona i jako najlepsza uznana.

„JOB” wanie cygaretkowy spala się w zupełności nie pozostawiając ani śladu popiołu.

„JOB” bibułki cygaretkowe odpowiadają wszelkim wymaganiom najwybredniejszych smakoszy.

Pierwsza próba przekona każdego.

SOL ERE „JOB”

Fabryka papieru cygaretkowego

4867

Toulouse Francja.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

przyjmą ewentualne zaproszenie do udziału w pracach komisji śledczej.

Tokio. 21 listopada. (PAT). Przedstawiciel Japonii w Paryżu otrzymał instrukcję od rządu japońskiego, by odrzucił wszelką myśl zawieszenia broni w Mandżurji, gdyż myśl ta nasuwa przypuszczenie, że w Mandżurji istnieje wojna, a nadto

zawieszenie broni pozwoliłoby Chińczykom na skoncentrowanie w Mandżurji około 200.000 żołnierzy przeciwko 15.000 Japończyków.

co uniemożliwiłoby Japonii obronę przeciwko hordom żołnierzy i bandytów.

Na zaproszenie japońskiego sztabu generalnego, dziekan attaché wojskowych w Tokio major dypl. Florian Raichman wyjechał dziś wraz z attaché francuskim, angielskim i argentyńskim do Mandżurji celem zapoznania się z sytuacją.

CZANG - KAI - SZEK LECI DO MANDŻURJI.

Nankin. 21 listopada. (PAT). Czang Kai Szek udaje się jutro drogą powietrzną do Chin północnych zgodnie z życzeniem partii nacjonalistycznej.

Mukden. 21 listopada. (PAT). Przybył tu pociąg sanitarny japoński, przywożąc z terenu wojny 19 zabitych i przeszło 80 rannych. Na dworcu oczekiwały tłumy, okazując gwałtowną rozpacz. W ogólnej sumie w ciągu ostatnich walk Japończycy stracili 89 zabitych i 155 rannych.

Rezultaty walk z bezrobotnymi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21 listopada. (B). Ścisłe obliczenia sekcji pracy przy Naczelnym Komitecie do spraw bezrobocia, dokonane na zasadzie sprawozdań na dostarczonych ostatnio przez komitety wojewódzkie, wykazują, że do dnia 15 listopada zatrudniono w 14 województwach i w mieście Warszawie 25.232 osoby.

Cyfry te dotyczą jedynie tych bezrobotnych, którzy uzyskali pracę w drodze zastosowania znanych dyrektyw Rady Min. z sierpnia r. b., a nie uwzględniają zwiększenia stanu zatrudnienia w związku z poprawą koniunktury w produkcji.

MEMORANDUM NIEMIEC DO RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa. 20 listopada. (PAT.) Rząd niemiecki zawiadomił oficjalnie rząd polski, że zwrócił się do Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei z prośbą o zwołanie komitetu specjalnego konsultacyjnego, przewidzianego w tzw. planie Younga w celu zbadania stanu wypłacalności Niemiec.

— Pożar w sklepie. Wczoraj rano o godz. 7.25 powstał ogień w sklepie Burdyły przy ul. Skarbowski 29. Wskutek wadliwej budowy komina za palił się sufit. Pożar ugasiła Straż pożarna.

OBNIŻENIE DOCHODÓW zmusza do rewizji wydatków

...Racjonalnie nigdy budżet nie będzie zestawiony, jeśli wydatki nie będą dokonywane w porządku ich kolejności i pożytku. Na cóż się przyjąć najskrupulatniejsze zapisywanie wydatków, jeśli będą one dokonywane bez sensu.

Najpilniejszą sprawą, na którą musimy zwrócić uwagę w pozycjach, stanowiących o odżywianiu się to racjonalny i ekonomiczny zakup produktów i ich dozowanie. Podstawą naszego wyżywienia są tłuszcze, białka i węglowodany. Polska kuchnia zawiele przeswaja tłuszczy. Tymczasem węglowodany — to czynnik, który daje ciepło i energię organizmowi. — Dowiedziono, że cukier kupiony za 1 złoty daje organizmowi tyle siły (kalorii), ile daje słonina za 2 zł., masło za 3 zł., mięso za 4 zł. Rzecz to bardzo w oszczędnym budżecie ważna.

Z przedmowy do książki rachunkowej „Kobiety Współczesnej”

Zmniejszyć koszty, ale nie odżywiać gorzej rodziny — oto zadanie pani domu.

5541

Kopernik-Marysienka wyświetla nowe ożwiekowe arcydzieło podług powieści Gabrieli Zapolskiej
Tajemnica Warszawskiej Cytadeli Wygnancy — rok 1905. Adam Bredzisz, Wiktor Karkony, Łódź, 5219

Walki w południowym Marokko.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21 listopada. (G). Z Casablanki donoszą, że podczas walk w Gheris w południowym Marokko, pętko działa, wskutek czego zabity zo-

stał jeden oficer i dwaj artylerzyści. Trzej żołnierze są ranni.

Straży wojsk francuskich w czasie walk z tubylcami w południowej części Marokka wynoszą 10 zabitych.

24 dzień procesu Centrolewu.

Zeznania świadków obrony, którzy „nic nie wiedzą”.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21 listopada. (G) W 24 dniu procesu przewodniczącego Centrolewu zeznawał cały szereg świadków odwoławczych, powołanych przez obronę osk. Sawickiego. Było ich około 40.

Rozprawa rozpoczęła się dopiero po godz. 11-tej. Jako pierwszy świadek zeznawał student Świsłun, syn chłopca białoruskiego. Najciekawszym momentem jego zeznań było oświadczenie, że

w Krzemienicy pod Wilnem proboszcz tamtejszy toczył walkę z pos. Sawickim przy pomocy bojówki tercjarów.

Prok. Grabowski ze śmiechem prosi o zaprotokołowanie tego ciekawego szczegółu.

Następny świadek, Antoni Trochim, nic nowego do rozprawy nie wniósł.

Świadek Zwaluch zachowuje się przed sądem jak gdyby był w sadzie po raz pierwszy w życiu. Zeznaje w niedołężnych słowach, a gdy wreszcie zwalniali go, jest w kłopotach, co ze sobą zrobić. Woźny bierze go za rękę i wyprowadza ze sali.

Kilku następnych świadków przytacza drobne, nie znaczące szczegóły o wiecach pos. Sawickiego.

Świadek Wł. Krajewski, na zapytanie przewodniczącego, odpowiada, że nic nie wie.

Przewodniczący, zwracając się do obrony: Poco Panowie sprowadzają takich świadków, przecie to jest strata pieniędzy, a Skarb za wszystko musi płacić.

Świadek Józef Tomaszuk był na wiecu w Jachnowcu. Sawicki mówił tam, że konstytucja nie jest przestrzegana. Poza tem świadek zapamiętał sobie także jego słowa: „Nie trzeba wdeł i kos, bo wystarczy ręka chłopska z kartką wyborczą”.

Świadek Jan Jentuch był na wiecu w Krzemienicy. Podczas tego wiecu

tercjarki obrzuciły pos. Sawickiego jajami i kamieniami,

oraz były w dzwony przez dwie godziny. Robiły to, jak twierdzi świadek, na rozkaz ks. Mahnowskiego. Sawicki musiał przenieść wtedy wiec w inne miejsce.

Świadek Zamojcień zeznaje, że Sawicki na wiecu w Krzemienicy powie dział, że wybory były przeprowadzone „nieakuratnie”.

Świadek Mikołaj Oleszkiewicz był na wiecu w Rosi, gdzie pos. Sawicki mówił, że należy szanować konstytucję.

Świadek Teodor Walko był na wiecu w Morozowie. Jako datę tego wiecu wymienia dzień 10 czerwca.

Prokurator poleca świadkowi,

by wymienić wszystkie miesiące pokolei,

zaczynając od stycznia.

Świadek odpowiada, że jest niepiśmienny i że „nie wie tego”.

Prokurator zapytuje, jaki miesiąc mamy przed czerwcem? — Świadek: kwiecień. — A przed kwietniem? — maj.

Świadek Włodz. Świsłun słyszał, jak Sawicki mówił na wiecu, że ci,

ANMUSY

specjalne
według
wieprzowe

W najbliższych dniach otwarcie sklepu detalicznego przy ul. Sobieskiego 2 (róg pl. Wajackiego). 5493

którzy łamią konstytucję, winni wisieć na latarniach, i że obecnie konstytucja jest łamana.

Następnie świadkowie: Chojnacki, Abramowicz, Treczko i inni, nic nowego do rozprawy nie wnoszą.

AWANTURY NA PRZEDSTAWIENIU „GRANICA PŁONIE”.

Berlin. 21 listopada. (PAT) W niemieckim teatrze narodowym, wystawianym od szeregu tygodni antypolską sztukę „Granica płonie”, doszło wczoraj wieczorem do niezwykle ostrego starcia między dyрекcją a zespołem artystów, którzy zaprotestowali przeciwko nadużywaniu sceny przez posłów hitlerowskich Gebbelsa i Hinckela do wygłaszania prowokacyjnych, antysemitkich przemówień.

Księżniczka w Pawłaku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21 listopada. (G). Sprawczyńi zabójstwa kupca warszawskiego Boya, ks. Zofia Zyta Korybut Woronicka Toepferowa została aresztowana i osadzona w areszcie przy Urzędzie śledczym. Tak po zabójstwie jak i w chwili badania okazywała ona spokój i determinację. Z zeznań jej wynika, że zabójstwa dokonała pod wpływem zazdrości.

Dziś po południu przewieziono ją do więzienia przy ul. Dzielnej, gdzie zostanie do czasu procesu.

BI. P.

Regina Beckowa

żona Profesora Uniwersytetu J. K.

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 20 listopada 1931 roku.

Na obrzęd pogrzebowy który odbędzie się w niedzielę dnia 22 listopada b. r. o godzinie 11 przed południem w hali pogrzebowej cmentarza izraelskiego zapraszają nieutuleni w żalu

Mąż, dzieci, zięć i wnuk.

Uprasza się wizyt kondolencyjnych nie składać.

PRZERWA W ROKOWANIACH O PLACU W PRZEMYSŁE NAFT.

Lwów. 21 listopada. Toczące się od kilku dni we Lwowie pertraktacje delegatów robotniczych związków zawodowych z przedstawicielami przemysłu naftowego, zostały dziś odroczone do dnia 2 grudnia br.

Konferencja min. Zaleskiego z Lavalem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 listopada. (B). Z Paryża donoszą: Minister Zaleski odwiedził dziś premiera Lavala, z którym odbył około półtoragodzinną konferencję. Omawiano sprawy interesujące oba rządy.

Dziś rano przybył do Paryża z Londynu ambasador Skirmunt. Minister Zaleski odbył z p. Skirmuntem dłuższą rozmowę.

Z DNIA.

WIECZÓR PIEŚNI I POEZJI LEGJONOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 listopada. (B). W dniu 6 grudnia br., z okazji dorocznego Walnego Zjazdu delegatów Związków Legionistów, odbędzie się staraniem okręgu stołecznego w Teatrze Wielkim o godz. 8 wieczorem uroczysta akademja „Wieczór Pieśni i Poezji Legionowej“.

Honorowy protektorat objął Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski.

WICEMIN. STAMIROWSKI I NAKONIECZNIKOW - KLUKOWSKI NA ZAMKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 listopada. (B). W dniu dzisiejszym nowomianowany wiceminister w Prezydium Rady Ministrów p. Kazimierz Stamirowski objął urządowanie na nowym stanowisku. Równocześnie objął urządowanie w Ministerstwie Spraw Wewn. nowomianowany wiceminister p. Bronisław Nakoniecznikow - Klukowski.

Obaj podsekretarze stanu przyjęci byli kolejno przez Pana Prezydenta Rzpltej.

DOCHODZENIA DYSCIPLINARNE W WILNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 listopada. (B). Jak już donosiliśmy, zastępcy komendanta policji w Wilnie, nadkomisarzowi Dąbrowskiemu wytoczono dochodzenia dyscyplinarne w związku ze znanymi zajściami w tem mieście. Komendant policji p. Izidorczyk nie był w tym czasie obecny w Wilnie.

Do Wilna przybył inspektor Zieliński, delegat komendy głównej P. P., który weźmie udział w pracach komisji dyscyplinarnej, rozpatrującej sprawę zawieszenia w czynnościach nadkom. Dąbrowskiego.

TRAGICZNE SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI.

Stanisławów. 21 listopada. Dnia 20 bm. wypadła z pociągu między Jamną i Jaremczem Berta Neschówna ze Lwowa wskutek własnej nieostrożności.

Neschówna poniosła śmierć na miejscu.

ARESztOWANIA KOMUNISTÓW W BORYSLAWIU.

Boryslaw. 21 listopada. Organy bezpieczeństwa przeprowadziły ostatnio szereg rewizji u miejscowych działaczy komunistycznych. W wyniku rewizji znaleziono większą ilość ulotek oraz szablonów do malowania napisów treści antypaństwowej. W związku z tem aresztowano Różę Satan, lat 36 i Dawida Megera, lat 22. Aresztowani zostali odstawieni do więzienia przy sądzie okręgowym w Samborze.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Przykra przygoda med. Smiarowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 listopada. (G). Przykra przygoda spotkała mecenasa warszawskiego Eugeniusza Smiarowskiego, który bawił na odpoczynku w Otwocku. Złodzieje okradli go deszczennie z futer, garderoby, bielizny i biżuterii.

Z Warszawy wysłano wywiadowców. Dwaj wywiadowcy, rewidując wagony pociągu, jadącego z Otwocka do Warszawy, natknęli się na dwóch podejrzanym ludzi. Ci, spostrzegłszy niebezpieczeństwo, wyskoczyli z pociągu znajdującego się w pełnym biegu i w ciemnościach nocy zbiegli. W porzuconych przez nich walizkach znaleziono wszystkie rzeczy, skradzione p. Smiarowskiemu.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Epilog zamieszek w Radomsku.

14 agitatorów skazano na kary od 3 mies. do 1 roku więz.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 listopada. (G). Donoszą z Radomska: Na sesji wyjazdowej piotrkowskiego sądu okręgowego w Radomsku rozpatrywano sprawę rozruchów w dniu 29 stycznia rb.

Tłum bezrobotnych w liczbie około 200 osób urządził w tym dniu przed magistratem demonstrację, domagając się wypłaty zasiłków, przyczem usiłowano zdemolować biura. Następnie demonstranci, podburzani przez

agitatorów, udali się na rynek, gdzie rzucano hasło płądowania sklepów i straganów. Demonstracji położyła kres policja. Podczas rozpędzania demonstrantów kilku posterunkowych zostało poturbowanych.

Z 20 agitatorów, postawionych przed sądem, 4 skazano na kary po 1 roku więzienia, 4 po 6 miesięcy, 6 po 3 miesiące, zaś 6 uniewinniono.

Pół miliona złotych kosztował strajk tramwajarzy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 listopada. (G). Likwidacja skutków strajku w tramwajach potrwa kilka dni.

Warsztatowców i pracowników ruchu, którzy nie zgłosili się w terminie do pracy, nie wpuszczono na miejsce pracy. Pozwolono im na złożenie podań indywidualnych, z wyjaśnieniem przyczyn niestawienia się w dniu wcześniejszym. Dotyczy to około 500 robot-

ników, w połowie warsztatowców, w połowie pracowników ruchu. Zostali oni przyjęci z powrotem dopiero po usprawiedliwieniu się.

Ruch tramwajowy i autobusowy był dziś zupełnie normalny.

Wskutek strajku tramwajarzy Magistrat poniósł straty w wysokości około pół miliona złotych.

Co oświadczył min. Michałowski adwokatom z Małopolski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 listopada. (B) W dniu dzisiejszym Minister Sprawiedliwości, Michałowski, przyjął na dłuższej audjencji przedstawicieli Izby Adwokackiej Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. W skład delegacji wchodził: pos. Sommerstein (Lwów), dr. Zdzisław Stankiewicz (Lwów), dr. Leon Ader (Kraków), dr. Józef Dobrzański (Prze myśl), Aleksander Pożniak (Sambor), oraz poseł na sejm śląski dr. Guucks-mann.

Delegacja przedstawiła p. Ministrowi uzgodnione na zjeździe wymienionych Izby wnioski w przedmiocie zmia-

ny poszczególnych artykułów projektu rządowego o ustroju adwokatury.

Min. Michałowski zaznaczył, że zasadniczo nie widzi możliwości poddania rewizji stanowiska Rządu, wyrażonego we wniesionym do Sejmu projekcie ustawy, tak jak to powiedział 30 października przedstawicielom Naczelnej Rady Adwokackiej. P. Minister wysłuchał jednak z uwagą szczegółowych wywodów delegacji, a w sprawie wolnej przesiadłości adwokatów zapewnił delegację o swoim niezmiennym życzliwym stanowisku.

W Warszawie wznowiono wykłady.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 listopada. (G). W dniu dzisiejszym rozpoczęły się wykłady w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, w Wyższej Szkole Handlowej, na Uniwersytecie i Politechnice. We

wszystkich uczelniach panuje zupełny spokój i poważny nastrój.

AMERYKAŃSKA PRASA ŻYDOWSKA O EKSCESACH STUDENCKICH
Nowy Jork, 21 listopada. (PAT). Ty-

Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe. Co zaleca przeszło 6.000 lekarzy

Reumatyzm, podagrę i podobne cierpienia wywołują jak wiadomo zaburzenia w przemianie materji. Chory organizm wytwarza w zbyt wielkich ilościach kwas moczowy, krew zaś w niedostatecznym stopniu wydziela ten straszliwy jad. Zastosowanie środków usmierzających przynosi choremu co prawda chwilową ulgę, lecz nie uwalnia go w zupełności od tych okropnych cierpień. Radykalne uzdrowienie z reumatyzmu i często powiazanych z nim bólów nerwowych nastąpić tylko wtedy może, gdy leczenie stawia sobie za zadanie zupełne usunięcie, a co najmniej zapobieganie nagromadzeniu się kwasu moczowego. Ten straszliwy jad bowiem, sądując się w postaci ostrych jak igiełki, drobnych kryształów w mięśniach, stawach i innych częściach ciała wywołuje te dokuczliwe i męczące bóle. To zadanie w zupełności spełniają tabletki Togał, które właśnie w zarodku zwalczają te niedomagania. Lek ten w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy Togału

nadspodziewanie pomyślne rezultaty. „Z wielką przyjemnością donoszę WP, iż po użyciu 5 opakowań Togału wyleczyłam się zupełnie z uporczywego reumatyzmu, przesładującego mnie od paru lat“, pisze nam pełna zapału p. Zofia Zwolińska, Lwów, Jabłonowskich 36. „Na użycie Togału zdecydowałam się dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków aptecznych. Dlatego też czuję się w obowiązku przesłać WP-om niniejsze podziękowanie i zaznaczyć, że będę usilnie nieoceniony preparat Togał polecać moim wszystkim znajomym, jako jedyny środek na wyleczenie reumatyzmu“. Lecz również przy podagrze, bólach w krzyżu, rwaniu w stawach, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach działają tabletki Togał szybko i pewnie. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli przeszło 6.000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów Togał ordynuje, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach. 5549

godnik „American Hebrew“ w artykule redakcyjnym zaznacza, że studenci polscy poczynają odczuwać ciężką rękę rządu polskiego. Władze działały szybko, służąc doskonałym przykładem innym wschodnio-europejskim krajom.

W Polsce, odkąd Marszałek przyszedł do władzy, wszelkie tego rodzaju wybryki studenckie spotkały się z decydującym stanowiskiem rządu. Świat nie będzie się niepokoił, dopóki Rząd Polski daje sobie radę z wybrykami studenterii.

Perjodyczne rozruchy studentów we wschodniej Europie, zawsze przeciw żydom, są formą pozornego patriotyzmu. Jest to ta sama trucizna, która niedawno rozszerzyła się w Ameryce jako nordyzm. Jest to napastliwy szowinizm, którego ofiarą zawsze padają żydowscy studenci.

Uporczywe zaparcie, katary jelita grubego, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastójna ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy użyciu rano i wieczorem po szklance naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. 5142

Nowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 listopada. (B). Jak się dowiadujemy, w poniedziałek podpisany będzie dekret mianujący zastępcę naczelnika wydziału narodowościowego w Min. Spraw Wewn., p. Mariana Sochańskiego naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa w Województwie lwowskim, na miejsce p. Bazylego Rogowskiego.

STAN POGODY W DNIU DZISIEJSZYM.

Warszawa, 21 listopada. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 22 b. m.: Pomorze, Wileńskie, Polesie, Podole, Wołyń, Małopolska Wschodnia: Przeważnie pochmurno, miejscami mglisto. Lekki mróz. Na Pomorzu temperatura dniem około 0 st. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 21 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barom. 746.76, temperatura —2.0, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 746.71, temperatura —0.7, o godz. 9-tej wieczór ciśnienie barom. 746.91, temperatura —3.4.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ

Nowe olbrzymie bankructwa w Niemczech.

Berlin. 21 listopada (PAT.) Berliński Bank dla handlu i wielkiej własności ziemskiej ogłosił niewypłacalność. Kapitał zakładowy banku wynosi 2 miliony marek. Bankructwem dotkniętych jest 36.000 klientów. Rząd Rze-

szy zapowiedział interwencję za pośrednictwem Banku Drezdeńskiego.

Berlin. 20 listopada. (PAT.) Dziś zawiesiły wypłaty: Bank Kredytowy w Barmen i Bank Rzemieślniczy w Trewirze.

Pozatem prokurator Rzeszy wdro-

żył dochodzenie przeciwko właścicielom domu bankowego Markus i Schreiber, oskarżonym o sprzeniewierzenie przez spekulację z górą 4 milionów marek. Bank ten ogłosił bankructwo, wykazując cztery i pół miliona pasywów.

Z DNIA.

WICEMIN. SKŁADKOWSKI NA ZAMKU.

Warszawa. 21 listopada (PAT.) P. Prezydent przyjął dziś wiceministra spraw wewnętrznych gen. Stawoj-Składkowskiego.

NOWA TARYFA KOLEJOWA.

Lwów. 21 listopada. Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych we Lwowie komunikuje, że z dniem 1 grudnia br. wchodzi w życie nowa taryfa towarowa kolei żelaznych, część T. A., zawierająca regulamin przewozu przesyłek towarowych. Taryfa jest do nabycia w kasach stacyjnych i w kasie dyrekcji okr. Kolei Państwowych we Lwowie w cenie 10 zł.

WYROK NA OSZCZERCE.

Katowice. 21 listopada (PAT.) Przed sądem tutejszym odbyła się dzisiaj rozprawa z oskarżenia wojewody śląskiego dra Grażyńskiego przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Volkville” p. Raywie za oszczerstwo w druku. Sąd skazał redaktora Raywę na dwa miesiące więzienia.

SKASOWANE KONSULATY.

Warszawa. 21 listopada (B.) W Lille we Francji ustanowiony został konsulat generalny, wobec wielkiego znaczenia tej placówki dla szerokich mas emigrantów. Skasowane zostaną natomiast z dniem 1 lutego 1932 konsulaty polskie w Buffalo i Zurychu. Okręg konsulat w Buffalo przyłączony zostanie do konsulat w Nowym Jorku, a okręg konsulat w Zurychu do okręgu konsulat przy poselstwie w Bernie. Dnia 1 marca 1932 zniesiony zostanie ponadto konsulat w Detroit, a jego okręg przydzielony zostanie do konsulat w Pittsburgu.

W sprawie zwalniania mężatek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 listopada (B.) Członkom grupy pracowniczej BBWR., którzy, jak donosimy na innem miejscu, przyjęci byli dziś przez wiceministra Nakonecznikow-Klukowskiego, oświadczył p. wiceminister m. in.:

„W razie złożenia konkretnych danych, które wskazywałyby na pewne niedociągnięcia przy zwalnianiu kobiet zamężnych z powodu ich stosunków rodzinnych, każdy, poszczególny nawet wypadek, będzie mógł być zbadaany przez władze, a ewentualna krzywda naprawiona”.

Re'egowani z uniwersytetu.

Kraków. 21 listopada (PAT.) Komisja dyscyplinarna Senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego ogłosiła dziś wyrok na studentów, winnych w zająciach akademickich ostatnich dni. Trzech akademików zostało relegowanych z wszechnicy, ośmiu otrzymało nagane, trzem unieważniono trymestry, zaś co do trzech podjęte zostaną jeszcze dochodzenia dyscyplinarne, po ukończeniu przewodu.

Komisja wyraża ubolewanie, że doszło do zajść na uniwersytecie i że musiała rozpatrywać i osądzać przekroczenia studentów.

Kościotrupy na ul. Klonowicza

Lwów, 21 listopada.

Na ul. Klonowicza podczas robót ziemnych przy nowym rurociągu, natrafiono wczoraj na głębokości 5 metrów na dwa szkielety i kilkanaście kości ludzkich. Okazało się, że kości pochodzą z czasów, kiedy w tem miejscu znajdował się cmentarz. Przy ul. Klonowicza znaleziono już raz szczątki ludzkie, mianowicie przed dwoma laty.

Po wydobyciu kości, zebrano je pieczołowicie i odstawiono do trupiarni, celem pogrzebania na cmentarzu.

Grandi zwiedza Amerykę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 listopada (G.) Z Nowego Jorku donoszą: Oficjalna część wizyty Grandi'ego w Ameryce zakończyła się. Grandi zwiedzi obecnie szereg miast amerykańskich.

Dziś przed południem burmistrz Nowego Jorku, Walker, wydał przyjęcie na cześć Grandi'ego.

Podczas przejazdu Grandi'ego z dworca do ratusza pełniło straż 3.000 policjantów i detektywów.

Waszyngton, 21 listopada. (PAT.) Wedle komunikatu urzędowego

w rozmowach między Grandim a Hooverem i Stimsonem

poruszono otwarcie obecną sytuację finansową, sprawę uregulowania długów między państwowych, redukcję zbrojeń i międzynarodową stabilizację waluty.

Konflikt w łonie rządu Mac Donalda.

Londyn. 21 listopada (PAT.) Konferencja Okrągłego Stołu, dobiegając końca, staje się coraz wyraźniej przyczyną głębokiego konfliktu wewnątrz większości rządowej.

Mac Donald wysuwa wolę zakończenia konferencji w sposób, który dawałby Indjom pewną satysfakcję w kierunku wzmożenia już teraz samodzielności państwowej Indji, natomiast grupa skrajnych konserwatystów z Churchilem na czele proponuje, aby rząd zlikwidował konferencję oraz ograniczył prawa, jakie zamierza odrazu nadać Indjom, do zaleceń raportu Simona.

Rzecznikiem tej grupy w gabinecie jest minister spraw Indji sir Samuel Hoard.

Wczoraj po południu delegat konserwatystów lord Lloyd zwrócił uwagę Mac Donalda i Baldwina, że parlament nie będzie czuł się związany oświadczeniem M. Donalda. Dziś rano prem. zwołał naradę gabinetu, na której dojdzie do ostrej wymiany zdań pomiędzy Mac Donaldem a Hoarem i Churchilem.

Przypuszczają, że Mac Donald znajdzie wyjście z sytuacji, odraczając Izbę, zanim konferencja Okrągłego Stołu dobiegnie końca, pozbywając się w ten sposób coraz bardziej natręczywej ingerencji skrajnie konserwatywnej części własnej większości.

USTAWA CELNA WESZŁA W ŻYCIĘ.

Londyn. 21 listopada (PAT.) Projekt ustawy dotyczącej nadmiernego importu został przyjęty przez obie Izby i uzyskał zgodę króla. Tem samym projekt ten stał się ustawą.

NA CZEŚĆ MIN. ZALESKIEGO.

Paryż. 21 listopada (PAT.) Wczoraj wieczorem w ambasadzie polskiej wydano obiad z okazji przybycia do Paryża ministra Zaleskiego. Obecne były osobistości z wyższych sfer politycznych i towarzyskich Francji.

Londyn. 21 listopada. (PAT.) Ambasador Skirmunt odjechał dziś do Paryża celem odbycia z ministrem Zaleskim konferencji.

Przed wyborem prezydenta miasta.

Lwów, 21 listopada.

Wczoraj odbyło się posiedzenie dwóch klubów porządkowych w Radzie miejskiej, a mianowicie Klubu inteligencji dem. republ. i Klubu państwowo-narodowego.

Na podstawie przeprowadzonej bardzo obszernej i wyczerpującej dyskusji ustalono wspólną linię postępowania pod kątem interesów miasta i obowiązków obozu rządowego.

Ponadto w myśl wyraźnego przepisu statutu miejskiego (§ 28), iż w wyborze prezydium musi być brana pod uwagę cała ilość członków Rady m., postanowiono domagać się stanowczo uzupełnienia Tymczasowej Rady jeszcze przed wyborem prezydenta przez powołanie na miejsca opróżnione nowych członków Rady na podstawie dotychczasowego klucza ugrupowań radzieckich.

„Bezdomny Hohenzollern znalazł ojczyznę u hitlerowców”.

Monachjum. 21 listopada (PAT.) W Augsburgu na zebraniu partii narodowo-socjalistycznej przemawiał syn b. cesarza niemieckiego, ks. August Wilhelm.

Republika niemiecka jest — zdaniem mówcy — równoznaczna z rozporządzeniem wyjątkowym. Jako bezdomny znalazł on znowu ojczyznę w partii narodowo-socjalistycznej i jako jej pracownik czuje się godnym naśladowcy Fryderyka Wielkiego.

Berlin, 20 listopada. (PAT.) Właściciele aptek na Śląsku niemieckim o-

trzymał tajny okólnik organizacji hitlerowców, wzywający do nadsyłania opatrunków i przyborów. Pomoc ta ma być przeznaczona dla szturmowców na wypadek wybuchu wał.

Monachjum, 21 listopada. (PAT.) Hitler planuje zreorganizowanie oddziałów szturmowych. Szczególną wagę przywiązuje się do rozlokowania oddziałów, a mianowicie umieszczenia ich w miejscowościach obcych, nie tych, z których członkowie pochodzą, a to ze względu na większą ich aktywność w razie objęcia władzy.

Wiedeńskie pogłoski o kooperacji polsko-japońskiej.

Wiedeń. 21 listopada (PAT.) Omalując wypadki na Dalekim Wschodzie, wywodzi organ wielkoniemców „Wiener Neueste Nachrichten”, że następstwa usadowienia się Japonii w Mandżurji są nieobliczalne.

Wystarczy — pisze dziennik — wskazać tylko na jeden: jak się zachowa Polska, gdyby Rosja została wplątana w konflikt wojenny na Dalekim Wschodzie. Żywo mówią już o kooperacji polsko-japońskiej.

Jakie następstwa wywołałaby akcja Polski w Europie, względnie coby nastąpiło w razie upadku systemu sowieckiego, wskutek tego rodzaju wypadków, jest nie do pomyslenia.

NOWA KŁĘSKA GEN. MAA.

Mukden. 21 listopada (PAT.) Japońskie wojska lotnicze zbombardowały oddział generała Maa, złożony z 3-ch tysięcy ludzi, w odległości 100 mil na północ od Charbina. Oddział chiński został podobno całkowicie rozbity.

RADA LIGI WYSYŁA KOMISJĘ DO MANDŻURII?

Paryż. 21 listopada (PAT.) Dziś po południu odbyło się nowe tajne posiedzenie Rady Ligi Narodów. Według wiadomości, które wyszły na zewnątrz Rada wypowiedziała się za wysłaniem komisji dla przeprowadzenia na miejscu ankiety, o której była mowa wczoraj. Niewiadomo jeszcze kiedy będzie miało miejsce posiedzenie publiczne.

Dziki ekscesy komunistów. W Warszawie rzucono granat na tramwaj.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 21 listopada (B.) Dziś o godz. 9 wiecz. na Powiślu na ul. Czerwikowskiej

rzucono granat, t. zw. zaczepny, na przejeżdżający tramwaj.

Granat uderzył obok tramwaju, wybijając kilka szyb w drugim wozie.

Trzy kobiety ze sfery robotniczych odniosły rany.

Na miejscu zjawili się natychmiast komisja śledcza. Otoczono dom przy ul. Szarej nr. 1, w okolicy miejsca wy-

buchu granatu. Dom ten zamieszkały jest niemal w całości przez komunistów. Oni to najprawdopodobniej są sprawcami tego zamachu.

Ze względu na to, że zamach na tramwaj miał miejsce na peryferiach miasta, fakt ten nie wywołał w mieście większego wrażenia.

Pozatem w Warszawie ruch normalny.

==□==

Nasi kandydaci z okręgu 48.

Generał inż. Andrzej Galica.

Gen. Andrzej Galica urodził się w 1873 r. w Białym Dunajcu na Podhalu. Ukończył gimnazjum św. Anny w Krakowie i Politechnikę we Lwowie i w Wiedniu. W czasach akademickich należał do młodzieży niepodległościowej, a kiedy pierwsze Związki Strzeleckie powstawały na terenie Galicji, gorliwie zajął się ich rozwojem w Zachodniej Małopolsce. Przed samym wybuchem wojny, będąc inżynierem i kierownikiem budowy części kanału spławnego Odra - Wisła, był przewodniczącym Związku Strzeleckiego obwodu skawińskiego. Przed majacem odbył się wyborami do sejmiku galicyjskiego, na wniosek kandydatów konserwatywnych obawiających się, że liczących swoich oddziałów strzeleckich użyje przy akcji wyborczej dla poparcia partii postępowych, został przeniesiony z Ekspozytury Budowy Dróg Wodn. z Krakowa do centrali do Wiednia. W tym czasie wybuchła wojna światowa i gen. Galica zaczął organizować oddziały ochotnicze w Wiedniu, z których dwie kompanie odprowadził do Legionów i postarał się o zwolnienie go ze służby i pozwolenie wstąpienia do formacji legionowych. Służył w 4, 3 i 6 pułku Leg. Pol., gdzie dosłużył się stopnia podpułkownika i stanowiska dowódcy 4 pułku Legionów.

Za solidaryzowanie się z przebiegiem 2 brygady do Rosji pod Rarańczą, został jako inspektor wyszkolenia formacji legionowych aresztowany na Węgrzech w Dul-falva internowany. Po przewrocie w 1918 roku zajął się formowaniem oddziałów górskich strzelców podhalańskich, z których powstały dwie dywizje górskie w Wojsku Polskim. Mianowany generałem i dowódcą 1 dywizji górskiej, przebył wyprawę kijowskiej w jej etapie odwrotnym i wielką ostatnią ofensywę pod wodzą marszałka Piłsudskiego. Ostatnio w armii polskiej był dowódcą Okręgu Korpusu Nr. X. w Przemyśle i był dwa razy wybrany posłem z Klubu BBWR. Jest znany jako pisarz sceniczny i dobry mówca. Obecnie staje do ponownych wyborów jako kandydat czołowy okręgu 48.

Józef Jurczyk.

Urodził się w 1872 r. w gminie Suchodół. pow. Krosno, jako syn rolnika. Ukończył szkołę sześcioklasową. W 18 r. życia wyjechał za zarobkiem do Ameryki, skąd powrócił po 7 latach. Wyszedszy z wojska ożenił się i wyjechał ponownie do Ameryki na 4 lata, poczem osiedlił się w swojej wiosce, gdzie był kolejno pisarzem gminnym, a od 1913 r. wójtem.

Od odzyskania niepodległości pracował na polu spółdzielczym, i tak: uruchomił on w gminie Kasę Stefczyka, Mleczarnię, Kółko Rolnicze, Straż pożarną. Jest prezesem Związku wójtów i sekretarzem na powiat krośnieński członkiem Tymczasowej Rady Powiatowej w Krośnie i członkiem zarządu Kasy Komunalnej w Krośnie. 16 listopada 1930 uzyskał mandat poselski z listy Nr. 1.

Stanisław Augustyński.

Był długie lata naczelnikiem urzędu skarbowego, a następnie sekretarzem rady powiatowej w Sanoku.

Już jako uczeń gimnazjalny i student Uniwersytetu poświęcał się pracy społecznej. Od V kl. gim. należał do tajnych organizacji na terenie byłej Galicji prowadząc sekcję ludową, za co wraz z innymi 12 kolegami oskarżony został w 1891 r. przez prokuraturę austriacką o zdradę stanu.

W późniejszych latach pracował w Stow. mieszczańskim „Gwiazda” i w TSL i Sokole.

Z chwili powstania Państwa polskiego 2 jego synów jeszcze studentów, wzięło udział w wojnach ukraińskiej i bolszewickiej, obaj z powodu trudów wojennych utracili życie, 3-ci zaś syn jako obrońca Lwowa, przeszedł niewolę ukraińską na Kosaczowie. On sam



Generał inż. Andrzej Galica.

zajmował się organizowaniem służby ochotniczej wojskowej i propagandą pożyczki „Odrodzenia”. W Sanoku zorganizował spółdzielnię rolniczo-handlową „Rolnik” i okręgowe Towarzystwo Rolnicze, którego od szeregu lat jest prezesem, organizując w powiecie kółka rolnicze, koła młodzieży kursa rolnicze, kursa gospodyń wiejskich i konkursy rolnicze wśród młodzieży. Celem jego życia jest uświadamianie ludu i podniesienie jego ekonomiczne i kulturalne.

Wielki zjazd polskiej Młodzieży Kresowej we Lwowie z końcem listopada 1930 — wybrał go jednogłośnie prezesem głównego Związku tejże Młodzieży.

Odniesiony został orderem „Polski Odrodzonej”.

Matusz.

Po ukończeniu czterech klas gimna-

zjalnych, wrócił na rolę i prowadzi własne gospodarstwo rolne. Był 7 lat przewodniczącym Kasy Rafajzena. W roku 1919 został wybrany posłem do I. sejmiku. W roku 1928 został naczelnikiem gminy. Ma skończonych 59 lat.

Stanisław Grodzicki.

Ur. 1865 r., po ukończeniu studiów prawnych, wstąpił do służby rządowej w namiestnictwie galicyjskim, które w r. 1920 jako pierwszy wiceprezydent namiestnictwa opuścił. Od tamtego czasu oddaje się pracy na roli w majątku Bzianka p. Sanok. Jest członkiem Tow. Rolniczego i członkiem wydziału Hodowców bydła, wiceprezesem Związku Ziemiaków w Sanoku, w sejmiku był członkiem komisji robót publicznych i opieki społecznej i prawniczej.

=□=

Dlaczego dzisiejsze wybory przemyskie mają doniosłe znaczenie? Zbrodnią jest rozbijać głosy polskie!

Dzisiejsze wybory w okręgu przemyskim mają specjalne oblicze, które powoduje, iż zainteresowanie się nimi ze strony miejscowego społeczeństwa polskiego jest nakazem obowiązku patriotycznego. Okręg wyborczy, o którym mowa, ma bowiem ludność mieszaną polsko - ruską.

W r. 1923, wskutek rozbicia się głosów polskich, Ukraińcy zdołali zdobyć tam dwa mandaty, co nie odpowiada istotnemu ukladowi sił narodowościowych w okręgu.

W r. 1930, wobec skupienia olbrzymiej większości głosów polskich na liście Nr. 1, Ukraińcy otrzymali już tylko 1 mandat, 4 mandaty przypadły liście nr. 1, o 1 mandat Centrolewowi. Należy jednak zaznaczyć, że Ukraińcom brakowało stosunkowo niewiele do drugiego mandatu tak że nawet drobne odpryski głosów polskich, które nie znalazły się w jednolitym froncie, narażały polski stan posiadania na niebezpieczeństwo.

Jak wygląda sytuacja obecnie? Znowu główną listą polską, koncentrującą przeważną część Polaków, jest lista

nr. 1. Szanse Centrolewu uważane są tym razem za jeszcze słabsze, niż poprzednio, ze względu na zbrodnicze hasło autonomii terytorialnej Małopolski wschodniej, jakie wysunęli główni „udziałowcy” tej spółki wyborczej, tj. socjaliści. Lista nar. demokracji nie ma wedle wszelkich obliczeń, szans uzyskania mandatu. Poprzednim razem skupiła na sobie 14.000 głosów (na mandat trzeba było 24 tysiące), co osłabiło głosną listę polską, spowodowało zmarnowanie się tych głosów i groziło utratą jednego polskiego mandatu na rzecz Ukraińców. Dziś sytuacja jest niezmienną, dzielnic wyborczy będzie niewątpliwie bardzo wysoki. Kilkanaście tysięcy głosów mandatu nie uzyska i dlatego należy przestrzec przed rozbijaniem głosów.

Obowiązkiem Polaków na Kresach jest solidarny front, a przede wszystkim udział w wyborach. Wyborcy okręgu przemyskiego powinni o tem pamiętać w dniu wyborów. Pozostawanie w domu lub rozbijanie głosów polskich jest woda na młyn Ukraińców

=□=

„Nie petajcie się w literaturze”...

J. E. Skiwski o kulturalnym zacofaniu endecji.

W ostatnim (214) num. „Wiadomości Literackich” ukazał się list otwarty świetnego krytyka poznańskiego J. E. Skiwskiego, znamienne zatytułowany: „W piwnicy pisać nie można” i znamienne wymierzony przeciw sferom pravicowym w Polsce. Symptomatyczność tego wystąpienia ukazuje się jeszcze dobitniej, jeśli się zważy, że stanowi ono ostatni etap ewolucji i wyrażny, już bezpośredni akt „apostazji” krytyka, który ostrogi pisarskie brał w „Myśli Narodowej” i przez pewien czas był uważany za najzdolniejszego ucznia, za jednego z prawowiernych kontynuatorów Zygmunta Wasilewskiego. Działalność swoją zaczął Skiwski od dogmatycznej, w duchu mistrza utrzymanej rewizji Żeromskiego i „Żeromszczyzny”, by wnet poczuł oschłość, ucisk; — faryzejską nieszczerą rość tych dogmatów. Ten odwrót dokonał się u Skiwskiego w terenie tak bardzo zaendeczonem, jak Poznań, a zaczął się wtedy, gdy Skiwski (razem z Zegadłowiczem) był współpracownikiem „Tęczy”. Stanowi to dla autora zbioru: „Poza wieszczbiarstwem i pedanterią” okoliczność istotną i moralnie ważną. Do ideowej secesji z szeregów pravicowych skłoniło go nie wyrachowanie osobiste, ale głęboka prawda intelektualna, ostrość spojrzenia, odwaga i niezależność, jaka go cechuje w działalności krytycznej. Dziś wokół Skiwskiego wytwarza się na terenie Poznania silny przeciwważnik kulturalny dla endecckiego zacofania. Jest to od blisko lat dziesięciu, od okresu, w którym tam działał K. Libelt. Jędrzej Moraczewski (historyk) i inni pierwszy tego rodzaju ruch umysłowy.

Z listu, który jest odpowiedzią na atak jednego z pism poznańskich, podajemy znaczne wyjątki. O napaści na siebie i nazwaniu „szabesgojem” tak się Skiwski dosadnie wyraża:

„Podnoszę... nie, nie podnoszę — to nie jest rękawica... niech to leży. Pomówmy o czym innym.

Choćby o Świętowojciechowej „atmosfera literackiej”. — Składają się na nią czynniki zasadnicze: kult kastraty literackiego — i niezachwiana wiara w głupotę czytelnika. Na akord pracujące kastroci piszą swoje lukrecyjne bzdury, a matoly kiwają głowami. Jeżeli się kastrocikowi wytknie nieco jego idiotyzmy i beczelności, wtedy specjalnie na ten cel hodowane woły poczynają ryczeć groźnie a podjęcie (specjalna tresura). W tem towarzystwie ryk jest ostateczną instancją. Można mieć świętą rację, można ją odważyć na aptekarskiej wadze, wymalować czarno na białem. Nic to. Wół zaryczał: „inwektywa!” — to jest ważne. Ryk wszystko uświęca.

Ta koncepcja taktyczna jest strzelista, owszem — ale nie bezbłędna. Przecenia się jednak głupotę czytelnika. Kiedy n. p. napisałem o cynicznym geszeftarstwie handlarzy wzniosłym towarem, czytelnicy — jak miałem tego liczne dowody — doskonale zrozumieli, gdzie jest prawda. Nic ryki nie pomogły.

Ta atmosfiera ma swoje wcale pikantne paradoksy. Chcesz n. p. napisać artykuł, podnoszący zasługi i talenty Boya — piszesz nie do nich, rzecz prosta, tylko do pisma „bezwyznaniowego”. Ale okazuje się, że jeżeli chcesz napisać artykuł krytykujący Boya, — też musisz się zgłosić do pisma „bezwyznaniowego”. Dlaczego? Bo świętoszki, ci tego nie wezmą: oni nie potrzebują ludzi chcących wiedzieć prawdę, im potrzeba subiektów, robiących „na miarę”, podaną zgóry przez redakcję. Któż wytrzyma w tej „subiektywnej” atmosferze? Wszystko co żywsze szuka jakiegось przyzwoitszego schroniska: zostają eunuchy, marzące o tustem żarciu i pachowych betach.

Widzicie, panowie, wy nie rozumiecie jednej prostej rzeczy. Ze literat (o ile nie przeszedł na garnuszek), póki żyją, w kagańcu chodzić nie będzie. Przeciwnie, ściąganie pasa, a pisać będzie tak, jak chce, jak mu się podoba. Wiem, że za to właśnie nas nie cierpicie — i to nas bawi. Taki Nowaczyński, kiedy ma coś tegiego do powiedzenia, wysyła swe łokciowe paski papieru — do „Wiadomości Literackich” — on, filar prawicy, nieprzejednany nacjonalista, antysemita. Bo, Nowaczyński — to nie subiekt, tylko literat. U was, uważacie, niema czem oddychać. Ale wy tego nie rozumiecie, bo

mieszkanie w wilgotnej piwnicy i powładać, że wam dobrze...

Wydziwianie nieraz, że ten lub ów z nas pisuje w „żydowskich” „Wiadomościach Literackich”. Ech, z tymi Żydami! Gdzież ich niema? Prawda, panowie od św. Wojciecha? Ale, jak mają być Żydzi, no to przecież wolę Żydów z talentem, niż obwiszonych szkaplerzami mechesów - patalichów. Już taki mam gust.

Wiedzie co? Nie pętać się w literaturze. To nie dla was.

Wiadomości bieżące

22
listopada
1931

Niedziela

Cecylji

Wschód słońca 707

Zachód 1535

TEATR WIELKI

Niedziela, 22 b. m., o godz. 3'30 po poł.: „Krakowiacy i górale”.

Niedziela, 22 b. m., o godz. 7'30 wiecz.: „Krakowiacy i górale”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela, 22 b. m., o godz. 12 poranek dla dzieci: „Cudowne przadki”, baśń w 4 akt., z muzyką i tańcami W. Szellera.

Niedziela, 22 b. m., o godz. 3'30 po poł.: „Wierna kochanka”, kom. w 3 akt. M. Fialkowskiego.

Niedziela, 22 b. m., o godz. 7'30 wiecz.: „Sztuba”, trochę komedji i trochę dramatu w 3 akt. K. Leczyckiego.

Poniedziałek, 23 b. m., o g. 7'30 wiecz.: „Sztuba”, trochę komedji i trochę dramatu w 3 akt. K. Leczyckiego.

Wtorek, 24 b. m., o godz. 7'30 „Sztuba” trochę komedji i trochę dramatu w 3 akt. K. Leczyckiego.

Sroda, 25 b. m., o godz. 7'30: „Sztuba”, trochę komedji i trochę dramatu w 3 akt. K. Leczyckiego.

Czwartek, 26 bm., o godz. 7'30: „Sztuba” trochę komedji i trochę dramatu w 3 akt. K. Leczyckiego.

Piątek, 27 b. m., o godz. 7'30: „Sztuba”, trochę komedji i trochę dramatu w 3 akt. K. Leczyckiego.

Sobota, 28 bm., o godz. 3'30 po poł.: „O niewidomym Kaziu, wróćce Szczęsnaj i królowie rajszych bżów”, baśń scen. w 5 akt. M. Kubyszyńskiego.

Sobota, 28 b. m., o godz. 7'30: „Sztuba”, trochę komedji i trochę dramatu w 3 akt. K. Leczyckiego.

Niedziela, 29 b. m., o godz. 3'30 po poł.: „O niewidomym Kaziu, wróćce Szczęsnaj i królowie rajszych bżów”, baśń sceniczna, M. Kubyszyński.

Niedziela, 29 b. m., o godz. 7'30: „Sztuba” trochę komedji i trochę dramatu w 3 akt. K. Leczyckiego.

Poniedziałek, 30 bm., o g. 7'30: „Sztuba”, trochę komedji i trochę dramatu w 3 akt. K. Leczyckiego.

==□==

Działalność Pol. Tow. Tatrzańskiego

W dalszym ciągu rozpoczętych w letnim sezonie prac nad zbliżeniem turystycznym polsko-rumuńskim, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie oddział Lwów wydelegowało członka zarządu dr. Piotra Kontnego do Rumunii celem bezpośredniego nawiązania kontaktu z rumuńskimi organizacjami turystycznymi.

Podczas pobytu w Rumunii dr. Kontny nawiązał stosunki zarówno z rumuńskim Touring-Klubem, jak i z oddziałami niemieck. Towarzystwa Turystycznego w Siedmiogrodzie „Karpa thenvereinem”. Ponadto przy noparcu powyższych Towarzystw dr. K. przeprowadził szereg rozmów w Bukareszteńskich Władzach Centralnych, które okazały daleko idącą życzliwość i zrozumienie dla rozpoczętej akcji.

W konsekwencji negocjacji podniesiono konieczność wzmożenia rumuńskich organizacji turystycznych przez zrzeszenie ich w ogólnorumuński związek turystyczny, któryby stanął-

szy w charakterze oficjalnej organizacji turystycznej, mógł w przyszłości wystąpić w charakterze kontrahenta przy ewentualnym zawarciu konwencji turystycznej. Pobytowi dr. Kontnego w Rumunii poświęcił szereg dzienników rumuńskich, polskich i niemieckich liczne wzmianki i artykuły, podnosząc wielkie znaczenie zapoczątkowanej akcji.

Niezależnie od akcji Oddziału Lwówskiego P. T. T. prowadzone są w Warszawie pod kierownictwem Ministerstwa Robót Publicznych studia nad kwestią konwencji turystycznej polsko-rumuńskiej, przyczem w najbliższych dniach ma się odbyć w Warszawie międzynarodowa konferencja nad problemem udostępnienia dla polskiego ruchu turystycznego po granicą polsko-rumuńską, oraz zawarcia w przyszłości konwencji turystycznej na wzór konwencji polsko-czechosłowackiej.

==□==

KINOTEATRY

APOLLO: Charlie Chaplin „Światło wielkiego miasta” (City Lights).

CASINO: „Romans z porucznikiem” Lawrence Tibbet.

CHIMERA: „Halo tu mówi Jarossy” i „Dwa serca”.

GRAZYNA: „Czar tanga”.

KOPERNIK: „Tajemnica warszawskiej Cytadeli”.

LEW: „Spragniona Ameryka” Slim i Harry Langton.

MARYSIENKA: „Tajemnica warszawskiej Cytadeli”.

OAZA: „Pieśniarz Paryża”.

MIRAZ: „Kobieta w płomieniach”.

PAN: „Księżniczka na urlopie”.

PALACE: „Bamby nad Monte Carlo”.

PROMIEN: „Dziewczę z karuzeli” i „Z ramion w ramiona”.

RAJ: „Janko muzykant”.

SŁOŃCE: „Żelazna maska”.

STYLOWY: „Serce na ulicy” oraz komedia dźwiękowa.

UCIECHA: „Cowboy z Manhattanu” oraz Pat i Patachon.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Otwartą jest w salach Towarzystwa wystawa lwowskiego Związku Artystów Plastyków „Artes” — nadto wystawy indywidualne Selzera i Turawicza. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—15 po południu.

— „Wywczasy donżuana”. krotoczwila K. Worczyńskiego, ukaże się w Teatrze Wielkim ostatnie dwa razy, we wtorek dnia 24 i w środę dnia 25 b. m.

— „Wysoka stawka”, oto tytuł najnowszej premiery polskiego autora W. Rapackiego (syna), która wejdzie na repertuar Teatru Wielkiego w nadchodzący czwartek. Próby pod kierunkiem reżysera H. Starskiej, dobiegają końca.

— „Sztuba” świetna sztuka K. Leczyckiego, poruszająca na tle nadzwyczaj interesującej, żywej i barwnej akcji naktualniejsze problemy z życia i stosunków szkolnych, ukaże się dziś na scenie teatru „Rozmaitości” po raz trzeci. Dwa pierwsze przedstawienia odbyły się przy wypełnionej widowni i wśród zrywających się nieustannie oklasków.

— Kierownictwo teatrów Rozmaitości zawiadamia, że od dnia dzisiejszego mogą Państwo wchodzić na widowinę w kapełuszach.

==□==

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 listopada 1931. o godzinie 6-tej wieczorem, w Instytucie Zoologicznym, ul. św. Mikołaja 4, z następującym porządkiem dziennym: Prof. dr. A. Beck przedstawi pracę pp. W. Faliaka i Z. Bielińskiego p. t.: Badania nad średnicą krwinek czerwonych, zmiany średnicy krwinek w głodzie. 2) Prof. dr. W. Koskowski przedstawi pracę własną p. t.: Znaczenie czerwonych ciałek krwi jako czynnika dezyntoksykacji i transportu ciał odżywczych, hormonalnych, leczniczych i odpornościowych. Po posiedzeniu naukowym odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— Pol. Tow. Matematyczne. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 23 b. m., o godz. 20'15 na Politechnice. Prof. Zygmund: O pewnych zagadnieniach i twierdzeniach

z teorii szeregów trygonometrycznych i potęgowej.

— „Sokół” „Macierz” urządził, dziś, w niedzielę uroczysty wieczór dla uczczenia 13-tej rocznicy oswobodzenia Lwowa. Po czątek o godz. 7 wiecz.

— Lw. Tow. Fotograficzne. W poniedziałek, 23 listopada 1931, odbędzie się pogadanka p. R. Hubera: „O małych kamerach” z demonstracjami. Goście mile widziani.

— Sztuka Wilna. Wieczory p. Sław-Woja poświęcone sztuce wileńskiej organizuje w poniedziałek, 23 b. m. i we wtorek 24 b. m., Towarzystwo Opieki nad zabytkami sztuki i kultury w M. Muzeum Przemysłowym. Bogactwo i piękno architektury wileńskiej, ilustrowane przepięknymi przeobrażeniami prof. J. Bułhaka z Wilna — dadzą pełne zadowolenie miłośnikom prawdziwego piękna.

— Program Kasyna i Kola Lit. - Art. na bieżący tydzień: We wtorek, 24 listopada, punktualnie o godz. 20, odbędzie się koncert p. Marii Błażyńskiej, śpiewaczki, szczególnie podają ańsze. We czwartek, 26 listopada, o godz. 19'30, p. Teodor Parmeki wygłosi odczyt, p. t.: „Polska i Poja-cy w literaturze rosyjskiej”. Bilety do nabycia w kancelarii Towarzystwa.

— Komunikat A. K. T. S. L. Ostatni wkład kursu pracy społecz. - oświatowej odbędzie się 23 listopada, p. t.: „Stosunki kulturalne i społeczne w mieście”, wygłosi P. Dąbrowski. W związku z uroczystościami rocznicy oswobodzenia Lwowa i Powstania listopadowego, wzywa się kolegów do zgłaszania się z referatami na wieś. — Sekcja Koleżanek A. K. T. S. L. przypomina o bliskim terminie egzaminu kursów sanitarnych i prosi o zgłaszanie się do nich i na praktykę codziennie w godzinach urzędowych w lokalu Kola.

— Z Kasyna i Kola Lit.-Art. we Lwowie. Kasyno i Kola Lit. - Art. we Lwowie komunikuje, że w niedzielę, 22 listopada br., rozpocznie się dancing o godzinie 21-szej. Zabawy przedawentowe zakończy wesół dancing w dniu św. Katarzyny, we środę 25 b. m., o godzinie 21-ej. 5517

— Z kroniki żałobnej. W piątek wieczorem zmarła we Lwowie Regina Beckowa, żona b. rektora Uniwersyte-u J. K. Dla wielkich zalet swego charakteru ooczona była powszechnym szacunkiem. Była wierną towarzyszką życia i pracy swego męża, prof. dr. Becka, jednego z najbardziej zasłużonych i kochanych przez uczniów profesorów naszej Wszechnicy. Dom jej zaprzyjaźniony serdecznie z szeregiem wybitnych rodzin naszego miasta, był jednym z ognisk życia intelektualnego i patriotycznego w przedwojennym Lwowie. Prof. Beckowi i całej jego Rodzinie okrytej ciężką żałobą, towarzyszy w ich żalu serdeczne współczucie całego miasta.

==□==

— „Ke. prof. Szydelski odnawia prof. Tarnawskiemu” — miał brzmieć tytuł wczorajszego artykułu na str. 5. Wskutek pomyłki zecerzkiej złożono: Tomaszewskiemu, zamiast: Tarnawskiemu.

— Jak się przedstawia akcja pomocy dla bezrobotnych? Do artykułu, za-

Kapitały podręcznik literatury polskiej.

Dopełnienie i uwieńczenie godne czterech niezrównanych czytanek J. Balińskiego i Stan. Maykowskiego („Kraj lat dziecińczy”, „Będziem Polakami”, „Miej serce”, „Mówią wieki”), przeznaczonych dla niższych klas szkoły średniej, stanowi zapowiedziana i właśnie zapoczątkowana tomem jedynym — „Literatura polska(*)” dla klas wyższych gimnazjum. Wydana jednocześnie z „Panem Tadeuszem” (w doskonałym opracowaniu Konrada Górskiego), który stanowi podstawową lekturę klasy V-tej, literatura ta — dzieło znakomitego uczonego lwowskiego: prof. Juliusza Kleinera — stanowi nieprzerwany ciąg pracy, jednolity, systematyczny wysiłek lwowskiej instytucji kulturalno - wydawniczej Zakł. Nar. im. Ossolińskich, aby nowej szkole polskiej dać dla nauki własnego języka podręcznik nowy i najwyż-

szej miary. Zupełna nowość i kapitałna miara naukowej i pedagogicznej wartości — to są dwa zasadnicze znamiona Kleinerowskiego opracowania.

W Kleinerze w sposób niezwykle harmonijny i organiczny kojarzy się i zrasta w jedno: uczone i wychowawca. Jest to połączenie nieczęste i nawet naruszające pewne schematy myślenia. W obiegowym, znacznie uproszczonym pojęciu: uczone to pedant niedostępny, to człowiek mówiący językiem ezoterycznym, zrozumiałym dla wtajemniczonych — pedagog to popularyzator, człowiek spływający wiedzę, za cenę odstępstw od ścisłości zdobywający względną jej powszechność, jej udostępnienie.

Z uczonego europejskiego pokroju i rasowym nauczycielem, współżyjąc w Kleinerze jeszcze — artysta. Fenomenalna wrażliwość estetyczna, wrodzona i wysubteiniona usilną i rozległą uprawą przejawia się u niego także czynnie. Nigdy piętna estetycznego nie traci żadne jego wystąpienie — w wyrazie i kompozycji, kształtowane, jako utwór sztuki. Dzieje się to znowu na przekór ujęciom ogólnym, że nauczyciel nie potrzebuje, uczonego nie powin-

nien być — artystą albo — zacieśniając wymagania — bodaj rzetelnym pracownikiem pióra.

To konturowe określenie organizacji pisarskiej zawiera już rysy charakteru zującego nowy podręcznik szkolny, może szczególnie dla temperamentu i typu Kleinera instruktywny. Bo tu, jak nigdzie indziej w najpełniejszym skupieniu i szczególnym nateżeniu ujawniły się trzy zasadnicze znamiona osobowości literackiej Kleinera. W zakresie materiału rzeczowego, w jego doborze, oświetleniu i opracowaniu „Literatura” ujawnia własność, odrębność stanowiska autora, przynosi poglądy nowe (np. w omówieniu Krasińskiego). W stronie formalnej jest konstrukcją artystycznie przemyślaną i wykonaną. Nakoniec w tendencji pedagogicznej okazuje oblicze zupełnie zdecydowane i wyraźne.

Kleiner przeciwstawia się ahistoryzmowi czy nawet antyhistoryzmowi współczesnej doby. „...do przeszłości — mówi on — zwracamy się nie dlatego, że umarli i że ją chcemy czcić wspomnieniem, ale dlatego, że żyje”. Ta tak znamienita dla dzisiejszego czasu i tak silnie w nim ważąca dążność antyhistoryczna, która skulminowała w powiedzeniu Forda: „Wszelka historia to pusta gadanina”, wywołała ostro i autorytatywny odpór w wystąpieniu genialnego filozofa i estetyka włoskie-

go B. Croce na ostatnim zjeździe filozoficznym w Oxfordzie — przejawia się w każdej dziedzinie życia, szczególnie groźna się staje na terenie wychowawczym. U nas przed niedawnym czasem zajmowali się tem zagadnieniem dwaj uczniowie Kleinera, świetnie rokujący pracownicy naukowcy: dr. W. Barbasz („System czy historia literatury w pol. szkole średn.”) i dr. J. Hulewicz („Niewyzyskana rola historii wychowania we współcz. szkolnictwie polskim”).

Bowiem warjant polski ogólnego prądu, zresztą uzasadnionego głęboko momentami natury ekonomicznej, społecznej i kulturalnej — ma własne i szczególnie silne uzasadnienie w reakcji na historyzm całego okresu między dawną a obecną epoką życia wolnego Polski.

Przeciw tej tendencji ogólnej i polskiej (która wyraz znalazła choćby w poezji Lechonia) występuje książka Kleinera w sposób zachwycający. Udowodnia, że historia, że poznanie historyczne, jest to przebijanie się w głąb duszy — własnej. Waloru szczególnego nabiera ta nauka u człowieka, który ma głębokie wyczucie współczesności i który przeszłości wyznacza w niej miejsce dlatego, aby ta współczesność była bardziej — współczesna jeszcze, aby była bogatsza i pełniejsza, bardziej siebie, swego dzie-

*) Kleiner Julian, Baliński Juliusz, Maykowski Stanisław: Literatura polska dla klas wyższych szkół średnich ogólnokształcących. Tom I. Część 2.: Kleiner Juliusz: Zarys dzieł literatury polskiej od początków piśmiennictwa do końca rządów Stanisława Augusta. Lwów 1932. Nakł. Wydawn. Zakł. Nar. im. Ossolińskich, str. XIX + 1 nb + 208 (35 ilustracji i 4 tabele).

mieszczonego we wczorajszym numerze pod tym tytułem, wkradła się skutkiem pomyłki zecerskiej przykra pomyłka. Zamiast „na terenie województwa lwowskiego wykazuje statystyka 141.000 osób potrzebujących pomocy (wraz z rodzinami)” — powinno być „41.000 osób” — co niniejszem prostujemy.

==□==

— Ostatnia tegoroczna kadencja przysięgłych rozpoczyna się dnia 1 grudnia br. W kadencji tej odbędzie się następujące rozprawy. Dnia 1 grudnia stanie przed sądem przysięgłych Marja Finkelstein osk. o zaburzenie spokoju publicznego. dnia 2 grudnia Andrzej Dańczewski i tow. osk. o zdradę główną. Dnia 5 grudnia odbędzie się rozprawa przeciwko Hnatowi Semczukowi osk. o morderstwo a 10 grudnia Wasyl Witwicki i tow. oskarżeni o zdradę główną. Przed tą kadencją odbędzie się również dnia 18 grudnia rozprawa przeciwko Annie Koszyckowej, która w potworny sposób zamordowała męża swego, konduktora tramwajowego.

==□==

— Czyje dziecko? Na ul. Zimorowicza, koło kamienicy nr. 2 błakała się wczoraj 4-letnia dziewczynka. Przechodzący tamtędy Stanisław Wittlin (Senatorska 7) zajął się nią i przyprowadził do Komisariatu V P. P. Tu dowiedziano się, że dziewczynka porzuciła na ulicy Tekla Cioma. Zarządzono za nią poszukiwania. Dzieckiem zaopiekował się Urząd V. dzielnicowy.

— Oparzone dziecko. Chawa Bones. (Sadowskiego 6) gotowała wczoraj kawę. Podczas tego zajęcia wskutek nieuwagi oblała kipiącym płynem swego 7-letniego synka Mendla. Chłopiec doznał wielu poważnych obrażeń.

— Znowu domi schadzek. Wczoraj aresztowano 45-letniego Fryderyka Schorra za strócenie do nierządu i urządzanie w swym mieszkaniu przy ul. Hoffmana 18 miejsca schadzek.

— Dziecko w blaszanej pace. Regina Schumner doniosła policji, że na podwórzu realności przy ul. Wesołej 5 w blaszanej pace na śniwie znalazła 4-tygodniowe dziecko owinięte w snodnice. Dziecko oddano Urzędowi III. dzielnicowy, za matką wszczęto poszukiwania.

— Kuchenny pożar. Wczoraj w południe w mieszkaniu Włosa Sulzmana przy ul. Szpitalnej 60 zapaliła się podłoga w kuchni. Ogień ugasiła wezwana straż pożarna.

— Kradną rury! Onegdaj nocy skradziono inż. Rudolfowi Kwakowi (Pyczakowska 61) z składu przy ul. Rocznej Listonada 42 rury betonowe wartości 3900 zł.

dziectwa, swego obciążenia świadoma. Tej dążności wtóruje inna dziś nieraz polimowana, jako przeciwstawienie. Hasło: Europa przeciw ojczyznom modyfikuje ta książka w duchu prawdy: przez ojczyznę do Europy. Miniona rzeczywistość polska jest tu osadzona silnie w ramach europejskich, stale jest widziana w perspektywie powszechnej akcji kulturalnej. I choć panujący w tej książce obiektywizm naukowy, odważa twórcza i jedynie godna narodu wolnego każe stwierdzić nieraz młodszść, późniejszość, niższość kultury polskiej, wydobędzie i silnie podkreśli te momenty, w których ona, dzięki ściśnieniu związkowi i współpracy europejskiej twórczości dorasta, czy to w kopernikowym odkryciu, czy w dziele Modrzewskiego, o którym czytamy, że „to pierwsze w nowożytnej literaturze europejskiej ujęcie całości zagadnień państwowych” czy we wskazaniu szczegółu tak wymownego i obrazowego, jak to, że do jednego z wydań li-ryków Sarbiewskiego okładkę — „Rubens pinxit.” Do tego celu służą też 4 tabele synchronizujące wypadki historyczne i fakty z dziedziny kultury duchowej — w Europie i Polsce. W efekcie, z tej metody zwłaszcza świetnie ujawniającej się w kreśleniu prądów ogólnie europejskich (np. barok) i ich zastosowań, modyfikacji i od-

CZEKOŁADA WEDLA,

to idealne połączenie wzmacniającego nerwy cukru z odżywczym kakaó.

Zebranie Zjednoczenia Kobiet Słowiańskich.

Onegdaj odbyło się w lokalu Związku Pracy obywatelskiej Kobiet przy ul. Grodzickich 1. zebranie lwowskiego Zjednoczenia Kobiet Słowiańskich, które jest oddziałem związku działającego w całej Polsce. Organizacja ta pracuje wśród narodów słowiańskich w kierunku wzajemnego zbliżenia się i współpracy kulturalno-gospodarczej w duchu pokojowym.

Zebranie otworzyła przewodnicząca p. Zofia Tyszkowa, poczem p. Władysław Wisłocki prezes Klubu Polsko-Czechosłowackiego wygłosił z wielką znajomością rzeczy odczyt o Czechosłowacji. Podkreśliwszy potrzebę łączenia się narodów słowiańskich w celu wspólnej obrony przed zalewem germańskim, zwrócił prelegent uwagę, że Polska szukać powinna przede wszystkim porozumienia z Czechosłowacją, ponieważ mamy wspólną granicę i wspólnego wroga, a nadto możemy się wzajemnie uzupełniać przez wymianę produktów rolniczych i produkcji przemysłowej. Dalej przedstawił p. Wisłocki historię utworzenia republiki czechosłowackiej, oraz jej stosunki narodowościowe i wyznaniowe.

W końcu prelegent zaprosił obecne panie na szereg imprez słowiańskich, a przede wszystkim na wystawę grafiki czechosłowackiej w Muzeum Przemysłu Artystycznego.

Omawiano następnie sprawę wysłania delegatki na zjazd Zjednoczenia Kobiet Słowiańskich w Warszawie, który odbędzie się 6 grudnia i wybrano jednogłośnie na reprezentantkę lwowskiego Koła przewodniczącą p. Tyszkową.

==□==

SUKNA na wszelkie ubiory męskie, kostjumy i płaszcze damskie, mundurki studenckie **LUDWIK BALSKE**
W WIELKIM WYBORZE oraz KOCE, DERKI, PLEDY — **Lwów, Rutowskiego 7.**
TOWARY DOBOROWE, CENY NAJNIZSZE (naprzeciw Katedry)

Uciecie szajki oszustów.

Policja aresztowała wczoraj szajkę sprytnych oszustów. Są to: Rudolf Janz, właściciel realności przy ul. Tkańskiej 28, pośrednik Morozowski Józef, zamieszkały w hotelu „Pod trzema murzynami”, pośrednik Allerhand (Henninga 10), i b. kupiec korzenny Langner Mikołaj (Droga Pasieczna 25). Oszuści ci „naciągali” szereg osób, od których pod pretekstem wyrobienia im pożyczki hipotecznej w M. K. O. oraz Gal. Kasie Oszczędności, wyludzali weksle, następnie je dyskontowali; oprócz tego potańszowali szereg weksli. Tytułem kosztów, związanych

z wyrobieniem pożyczki, wyludzali od swych „klientów” znaczne kwoty. Oszukanii zostali: Edmund Broś-Zaleski, właśc. real. przy ul. Dwernickiego 6, Zygmunt Terlecki, właśc. realn. przy ul. św. Zofii 56, oraz Wanda Galewska (ul. Dunin-Borkowskich 6). Zgłasza się szereg innych poszkodowanych. Sprzeniewierzenia dosięgały kwoty 20.000 dolarów.

Czwórkę aresztowanych oszustów oddawiono do dyspozycji władz sądowych. Śledztwo obiał sędzia Furgalski.

==□==

Z srebrnego ekranu.

KOPERNIK — MARYSIENKA: „WY-GNAŃCY” (1905).

Produkcja Hegewald-Film (Berlin), w głównych rolach: Wiktor Varkonyi, La Jana i Adam Brodzisz.

Mało wybitny ten film niemiecki interesuje nas z dwóch względów. Po pierwsze: scenariusz jest przeróbką powieści Zapolskiej o Cytadeli warszawskiej, po drugie: występuje w nim amant polskiego ekranu — Adam Brodzisz.

Z polskiego tła utworu zostało tylko kilka widoków Warszawy, pozatem występują tylko nieokreślonej barwy „rewolucjonisci”. Wszelkie walory fabuły zatraciła niezgrabna i monotonna realizacja. Wskutek tego film „Wygnańcy”, mimo pewnej poprawności cechującej go, nie zostawia większego wrażenia. Wpływa na to niewątpliwie również gra aktorów: nikła i bez wyrazu.

Brodzisz odtwarza rolę kolegi bohatera utworu; kreacja jest drugoplanowo pomyślana i w taki sposób odegrana.

bwl.

APOLLO: „ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”.

Produkcja United Artists, reżyser, scenarzysta, twórca ilustracji muzycznej i odtwórca głównej roli: Charlie Chaplin.

W terminie spóźnionym i do pewnego stopnia ex post sygnalizujemy cenniejsze oczekiwane dzieło Chaplina. Ocenia je każdy, który zobaczy dużo mówiące, proste i olśniewające „Światła wielkiego miasta”; zobaczyć i ocenić je powinni wszyscy.

Omówienie odkładamy do jednego z najbliższych numerów.

Wyraził się ktoś, że Chaplin jest twórcą odrębnej filozofii, jak Bergson i Einstein. „Światła wielkiego miasta” potwierdzają to.

bwl.

SZKOŁA ŚPIEWU

artyści scen polskich i zagranicznych
P. LESZKA REYCHANA
przyjmuje woisy od godz. 3 6 po południu.
ul. Czarnieckiego 3/II. 4937n

*Popiera przemysł rodzimy
i daje pracę bezrobotnym.*

dźwięk polskich urasta coś, co by można nazwać nowoczesną kulturalną świadomością europejską, coś głęboko i wzniosłe twórczego.

Punkt wyjścia dla przeprowadzenia jednej i drugiej myśli stanowi tekst literacki. Książka świetnego badacza świadomości narzuca sobie ascezę drugiego dopiero słowa, tego, które uczy tekst literacki rozumieć, odczuwać, oceniać. Szerszą podstawę tego poznania i wyrobienia estetycznego stanowią teksty, które niedługo wyjdą jako część pierwsza (zawierająca wypisy) i część trzecia (zawierająca materiały porównawcze, a wśród nich wyimki z literatury powszechnej jako zasób porównawczy) i uzupełnią omawiany zarys dzieł literatury, tworząc łącznie tom I-szy trzypięciowej całości. W stosunku do tamtych dopełniających części podręcznik Kleinera stanowić ma wzór rozbioru, zespół sposobów analitycznych oraz ujęcie syntetyczne szczegółów zdobytych. Tu w stopniu uderzającym ukazuje się praktyka dydaktyczna Kleinera, czy gdy na podstawie analizy Boga Rodzicy oświecili charakter literatury średniowiecznej czy gdy rys twórczości Kochanowskiego rozpocznie mistrzowski rozbiorem frazki: „Do doktora Hiszpana”, uwrażliwiają uc-

nia na artyzm pierwszego w Polsce, prawdziwego poety.

Ciągle jako znamienita cecha przejawia się w książce — aschematyczność: szczegóły biograficzne, dane bibliograficzne są wplecione, powiązane z tłem ściślej i ogólnie w sposób coraz inny, nie jaskrawy, nie odstręczający, zawsze w celowości swojej niewątpliwie. Tekst słowny popiera materiał ilustracyjny, nieraz zupełnie nowy. Organiczność przedstawienia posunięta tak daleko, że w ciągu zarysu materiał już przyswojony, wraca w dalszym ciągu jako materiał porównawczy, ale znajdzie się też szereg ciekawych nawiązań do „Pana Tadeusza” którego uczniowie w najświeższej mają pamięci. Ścisła selekcja materiału i ustalenie wyraźnych proporcji pomiędzy postaciami naczelnymi (Rej, Kochanowski, Krasicki), a drugoplanowymi. Piastyka wizerunków duchowych, ostrza indywidualizacji typów psychicznych i kulturalnych — oto dalsze znamiona tej książki.

Jedno jeszcze w niej jest godne szczególnego podziwu, ze względu na temat i ze względu na autora. Coś szczególnego u Kleinera — monografisty Krasieńskiego i Słowackiego (pracuje nad monografią Mickiewicza i Krasińskiego), gdy przeszedł na teren wielkiej syntezy literackiej. Zarówno dla

zbiorowej książki Walzia: „Handbuch der Literaturwissenschaft” opracowana „die polnische Literatur”, jak ten nowy, odmienny zarys nakładał na autora więcej ograniczenia wyjątkowe: pierwsza dla cudzoziemców była pisana, druga dla szkoły. Tylko samowiedza głęboka i samokontrola zdumiewająca pozwoliły Kleinerowi z trudnych zadań wyjść zwycięsko: nie przekroczyć zakresu, nie naruszyć zobowiązań nakładanych przez specjalny charakter tematu. Jeśli twórcę wielkiego w ograniczeniu się poznaje, jak chce Goethe, nie mniej prawdziwie powiedzieć to można — o uczonym.

Sam należę do grona niepokorzonych z upadkiem Lwowa, do grona tych, którzy najuporczywiej powstają na pogłębiający się marazm kulturalny tego miasta. Tem więc skwapliwiej, tem radośniej notuję fakty, choćby luźne, zaprzeczające smutnej rzeczywistości, rozświetlające ponurość lwowskiego pejzażu duchowego. To nowe dzieło lwowskiego uczonego i nowe dzieło Ossolineum jest cenniejszym wkładem w ogólnie polski wysiłek twórczy, niż każde inne. Bo ta książka rozumna i piękna, ta rewelacyjna książka o polskiej przeszłości kształtować będzie — przyszłość polską.

Tym. Terlecki.



3719

Bezrobocie a obcokrajowcy we Francji.

Ostatnie oficjalne dane statystyczne z dnia 7 listopada br., dotyczące bezrobocia we Francji, wykazują 62.028 osób bez pracy, podczas gdy w pierwszym tygodniu listopada roku zeszłego zarejestrowano na obszarze Francji za ledwie 2244 bezrobotnych.

Oficjalnie zarejestrowani bezrobotni stanowią we Francji nikły odsetek liczby wszystkich osób pozbawionych pracy i, zgodnie z ostatnim sprawozdaniem ministra pracy, p. Landry, dopiero

liczba 350.000 wyraża w przybliżeniu, istotny stan rzeczy w dziedzinie t. zw. „zupełnego bezrobocia”.

Prócz powyższego istnieje jeszcze „bezrobocie częściowe” i tak np. górnicy, pracują cztery dni w tygodniu otrzymują zaledwie 66 proc. normalnych płac. Zdaniem ministra Landry, częściowi bezrobotni stanowią 35 proc. ogółu robotników pracujących na obszarze Francji.

Wzrost bezrobocia stał się ostatnio przyczyną

gwałtownej kampanii przeciwko pracownikom obcokrajowym.

W dobie obecnej utrzymuje się z własnej pracy przeszło półtora miliona obcokrajowców, a robotnicy cudzoziemcy stanowią 25 proc., czyli czwartą część ogółu robotników zatrudnionych we Francji. Ostatnio p. Foulon, podsekretarz stanu w ministerstwie pracy, sporządził specjalny wykaz, w którym przedstawił procentowo ilość obcokrajowców w poszczególnych dziedzinach pracy. Zgodnie z tym wykazem,

cudzoziemcy stanowią 80 proc. ogółu górników we Francji, a 50 proc. murarzy stanowią sami tylko Włosi.

Szczegóły wykazu p. podsekretarza Foulon'a, świadczące o poważnej zależności Francji od zagranicy w dziedzinie siły roboczej, posłużyły poszczególnym pismom paryskim do wszczęcia gwałtownej akcji skierowanej przeciwko robotnikom-obcokrajowcom. Zarzuca się tym robotnikom przestępczość, niemoralność obyczajów oraz lenistwo i niewykwalifikowanie w pracy, podnosi się krzyk o „załawanie Francji metami społecznymi wszystkich krajów”, a niektóre pisma wołają poprostu: „Precz z Włochami! Precz z Belgami! Precz z Polakami!”.

Jeśli chodzi o robotników polskich, to warunki pracy, jakich im Francja używa, są niższe. Nie raz już sprawa ta poruszana była w prasie i niejedno krotnie polskie placówki konsularne i dyplomatyczne we Francji zmuszone były interweniować u władz francuskich w związku z niehumanitarnym traktowaniem robotnika-Polaka. Metody, jakich używała niektóre pisma paryskie, zohydzające robotnika-obcokrajowca, bez którego pracy Francja nie może się obyć, są nieusprawiedliwione żadnymi względami natury gospodarczej. Znamiennym objawem stosunków francuskich jest fakt, iż w czasie ostatnich dwóch miesięcy rząd francuski zmuszony był sprowadzić z zagranicy 12.578 robotników, w czym: 11.046 Belgów, 557 Czechów, 462 Polaków, 400 Hiszpanów i t.d., gdyż bezrobotni Francuzi odmawiają przyjęcia ciężkiej pracy.

J. K.

Z SALI KASYNA I KOŁA LIT.-ART.

Koncert

solistów i orkiestry studentów Poli techniki.

Młody i wysoce muzykalny zespół orkiestrowy studentów Politechniki lwowskiej wystąpił ponownie z koncertem symfonicznym w gościnnych murach Kasya lit.-art., wykonując w dniu 18 bm. pod wprawą batutą swego dyrygenta W. Krzemieńskiego serenadę G-dur Mozarta i tegoż koncert fortepianowy, w którym partię fortepianową odegrała p. E. Malicka - Borowiczowa. Obydwa punkty koncertu zostały przyjęte przez publiczność z dużym uznaniem. Jeśli chodzi o grę tego zespołu symfonicznego to przede wszystkim podziwiać należy zapal młodzieży i piękną myśl inicjatorów tego zespołu, którzy przez fakt stworzenia orkiestry tak poważnej i w poważnym celu, tak bardzo przyczynili

się do rozwoju szlachetnej sztuki w tym okresie, kiedy nad prawdziwym pięknem biorą górę wszelkie jazzowo-kabaretowe produkcje. To też orkiestra symfon. Politechniki musi pozyskać w sferach muzykalnych duże uznanie i nieklamana życzliwość.

Obie panie, które wzięły udział w koncercie a więc p. Borowiczowa i M. Błażyńska, która pięknym swym śpiewem urozmaiciła przy świetnym jak zawsze akompaniamencie p. Kowalskiej - Gernaudowej ów poważny wieczór, wywiązały się ze swego zadania należycie i pozyskały dużo zasłużonych oklasków. Na zakończenie sympatyczni technicy wykonali w miarę poprawnie schubertowską symfonię H-mol.

W zast. R.

ZE SPORTU.

Zawody strzeleckie międzyuczelniane

Międzyuczelniane zawody strzeleckie o wędrowną nagrodę D-cy OK VI., oraz Twa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki, organizuje AZS. (Lwów) w niedzielę, dnia 29 b. m., o godz. 9-tej rano na strzelnicy kleparowskiej.

Program zawodów obejmuje strzelanie zespołowe i jednostkowe z karabi-

nu małokalibrowego, oraz pistoletu dowolnego.

Zgłoszenia do zawodów przyjmują T-wa Bratniej Pomocy.

W ramach tych zawodów odbędzie się strzelanie o Państwową Odznakę Sportową.

Rekord naszych bokserów.

W polskiej repr. bokserskiej walczyło dotychczas 30 zawodników, przy czym na wszystkich 12 meczach, Arski walczył 9 razy, Górny, Majchrzycki i Forlański — po 7. Seweryniak — 6, a Wocka i Noczek — po 5. Najwięcej

punktów zdobyli: Arski — 15, Seweryniak i Majchrzycki — po 10, Wocka i Górny — po 8.

Od sześciu meczów repr. Polski nie poniosła żadnej porażki, a mianowicie miała 3 remisy i 3 zwycięstwa.

KRONIKA SPORTOWA.

DZIŚ

odbędzie się we Lwowie następujące imprezy następujące:

o godz. 9: Zawody strzeleckie, międzyuczelniane, na strzelnicy Kleparowskiej;

o godz. 11:30: Polonia (Warszawa) — Pogoń — zawody o mistrzostwo Ligi na boisku Pogoni;

o godz. 19:30: Hasmonea — Pogoń, mecz bokserski, w sali b. teatryku „Ul” przy ul. Ossolińskich

PIŁKA NOŻNA.

P. Z. P. N. zawiadamia, że odznaczni działacze i gracze Okręgu lwowskie-

go mogą odebrać przyznane im odznaczenia wprost z P. Z. P. N., Warszawa, ul. Wiejska 3, dokąd należy wysłać kwotę zł. 8, wraz z opłatą pocztową i zł. za odznakę brązową wraz z dyplomem.

L. Z. O. P. N. zawiadamia, że w czasie do 1 kwietnia 1932, sekretariat L. Z. O. P. N. urzęduje tylko we wtorki, środy i piątki od godziny 18—20-tej.

Międzypaństw. mecz pomiędzy reprezentacjami amatorskimi Anglii i Irlandji przyniósł zwycięstwo Anglikom 3:2.

HOKEJ NA LODZIE.

Repr. Paryża pokonała w hokeju lo-

Sikawki przeciwko studentom w Atenach.



W związku z ostatnimi ostrymi objawami niezadowolenia mieszkańców Cypru z rządów angielskich, a w ciągu których doszło tam do krwawych starć, odbyły się w Atenach liczne demonstracje studentów, którzy defilując ulicami wznosili okrzyki na rzecz przyłączenia wyspy Cypru do Gre-

cji. Doszło przy tej okazji również do krwawych starć z policją, która zmuszona była zawezwać straż ogniową, by przy pomocy sikawek opróżniać ulice. Zdjęcie nasze przedstawia rozpraszanie demonstrujących studentów za pomocą hydrantów.

dowym, walcząc na dwóch frontach. Zuch 3:2 i Londyn 7:0.

STRZELANIE.

Strzelcy pretendują do Wielkiej Nagrody Sportowej. Koła strzeleckie zamierzają w bieżącym roku przedstawić do Wielkiej Nagrody Sportowej J. Kiszczurne i A. Matuszaka zwycięzców w międzynarodowych zawodach strzeleckich we Lwowie (strzelanie do rzutków i z broni wojskowej w postawie stojącej).

Przyznać trzeba, iż bezkonkurencyjny — zdawałoby się — Kusociński ma poważnych konkurentów.

SZERMIERKA.

Sekcja Szermiercza Sokół - Macieży komunikuje, że wpisy na sezon bieżący zostaną nieodwołalnie zamknięte z dniem 30 listopada b. r. Opłaty obniżone, obecnie do 6 zł. miesięcznie, umożliwiają każdemu korzystanie z ćwiczeń.

BOKS.

W Chicago odbył się sensacyjny mecz bokserski w wadze ciężkiej pomiędzy słynnym olbrzymem włoskim Carnerą, a żydem amerykańskim, King Lewinskim. Mecz zakończył się zwycięstwem Carnery na punkty, a odbył się w 10 rundach.

Po ukończeniu meczu Carnera został aresztowany za nieuregulowanie kwoty 3.753 dolarów, którą to sumę Carnera był obowiązany zwrócić organizatorom meczów w Indiana.

Ż. K. S. Hasmonea komunikuje, że wiadomości o przyznaniu B. K. S. walk-oweru za mecz półfinałowy o mistrzostwo Polski nie odpowiada prawdzie, sprawa bowiem nie została dotychczas przez Polski Związek Bokserski załatwiona.

ZAPASY.

Garkowienko wygrywa mistrzostwo świata. W Hamburgu rozegrany został turniej zapasniczy o mistrzostwo świata na rok 1931, w którym pierwsze miejsce zdobył Garkowienko (Polska), drugie — Pinecki (Polska), trzecie — Westergaard, czwarte — Peterson, piąte — Petrowicz.

PLYWANIE.

Nowy talent pływacki. W tych dniach na zawodach pływackich w Berlinie odkryto nowy talent pływacki w osobie szesnastoletniej Ady Salbert z Bytomia. Młodzieńca pływacza w biegu na 100 mtr., stylem dowolnym, przysłała do mety pierwsza w doskonałym czasie 1:13.4 sek., bijąc mistrzynię Niemiec, Kortellę, której czas wynosił zaledwie 1:15.1.

ROZMAITOŚCI.

Z Klubu C. A. im. Zbyszka Cyganiewicza komunikują, iż klub przeniósł się obecnie do nowej własnej sali przy ul. Kopernika 54, gdzie wznowił ożywioną działalność swoich sekcji zapasniczych a w szczególności bokserskiej i atletycznej. — Treningi odbywają się we wtorki, czwartki i soboty od godziny 7 wieczorem, gdzie też sekretarz przyjmuje wpisy nowych członków.

Oszuści obdarli wieśniaka.

Lwów, 21 listopada.

Wczoraj Atanazy Matreszka z Ożwi nogrodu (pow. bobrecki) przechodził ul. Wołyńską. Nagle ujrzał jak jakiś osobnik podniósł z chodnika portfel. Gdy „znalazca” spostrzegł, że jest zauważony, wezwał Matreszkę z sobą do bramy, mówiąc, że zamierza się z nim podzielić znalezioną kwotę. Gdy wieśniak zgodził się i rozpoczęto przegląd portfela, do bramy wtargnął jakiś człowiek, oświadczając, że portfel należy do niego. Zrewidował obu i podczas rewizji odebrał Matreszce 50 dolarów. Poza tem kazał przetrzaszonomu wieśniakowi zdać buty. Gdy Matreszka stanął już bosy, obaj nieznani — rzekomy właściciel portfela i jego znalazca — ulotnili się bez śladu.

PRACOWNICY UMYSŁOWI

ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH.

Rok I.

Nr. 30.

Rok czternasty.

Święto państwowe znaczy dorocznie datę urodzinową Polski odrodzonej, wskazuje, że jest ona o rok starsza. Dla każdego z nas jest to, podobnie jak święto noworoczne moment spojrzenia za siebie i zarazem zesumowania nowych, czekających na nas zadań. Czternasty rok pracy w wolnej Polsce otwiera się przed nami, przed każdym z nas jako jednostką i przed całą naszą pracowniczą armią.

Rok temu armia ta miała sposobność wypowiedzenia się w wielkim demokratycznym plebiscycie, rozstrzygającym na długi czas polityczny układ sił w Polsce. Pracownik umysłowy głosił solidarnie na obóz budujący silne Państwo. Do ciał parlamentarnych weszła silna reprezentacja związków zawodowych. Znaleźli się w Sejmie uprawnieni przedstawiciele pracy społecznej, wykonywanej w szeregach naszej inteligencji pracującej, przedstawiciele pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Ci obrońcy spraw pracowniczych znaleźli się w dosyć ciężkim położeniu wobec trudności, z jakimi musi się borykać w obecnym okresie całe Państwo.

Rzeczowe stanowisko zajęte przez przedstawicieli grupy pracowniczej ogromnie wzmocniło ich autorytet w masach, zdających sobie coraz lepiej sprawę z bezpłodności demagogii i z korzyści obiektywnego, szczerego stosunku do każdej sprawy. Masy wiedzą, że czujność i rzeczowość posłów pracowniczych stanowi najlepszą gwarancję utrzymania jak największej ilości uzyskanych dawniej zdobyczy w tym ciężkim kryzysie, którego konsekwencje zwałają się przedewszystkiem na barki człowieka pracującego. Zarazem jednak z całą szczerością musimy i to stwierdzić, że pracownik umysłowy zraził się nieco do swej zawodowej organizacji, stwierdzając z własnego, bezpośredniego doświadczenia, że należenie do niej nie daje mu stuprocentowego zabezpieczenia przed uderzeniami kryzysu. Ani państwowego, ani prywatnego pracownika organizacja zawodowa nie zdołała uchronić przed redukcjami płac i redukcjami posad; sytuacja materialna warstw pracujących umysłowo uległa znacznemu pogorszeniu.

Ten pasywny stosunek do ruchu zawodowego, jako następstwo pewnego rozczarowania i zniechęcenia, przedstawia w obecnym momencie największe niebezpieczeństwo dla samych pracowników umysłowych. Im bardziej bowiem zaostreza się światowy kryzys ustrojowy, tem bardziej pracownik ten musi trwać przy swej organizacji i czy nie z niej narzędzie własnego oddziaływania na rozgrywające się dokoła niego procesy dziejowe. Ruch zawodowy nie może wprawdzie dziś uchronić pracownika przed złą sytuacją materialną. Ruch zawodowy może jednak (a nawet musi) budować zręby nowego ustroju gospodarczego, przez ruch ten prowadzą jedyne wyjście w lepszą i jaśniejszą przyszłość. Sprawa ustroju nie jest dziś sprawą polityczną; jest to sprawa społeczna, w której każdy z nas jest powołany — w granicach swego życia i życia swego otoczenia — do roli bojownika i budowniczego. Dla sprawy tej muszą się zmobilizować wszystkie związki i wszystkie jednostki. Rola pracowniczych związków zawodowych wzrasta, bo wzrastać musi, w miarę jak rozkładają się dawne potęgi gospodarcze, jak bakruciują wcześniejsze plutokracje, jak kończy się liberalnie-kapitałistyczna moralność wyzysku i użycia. Ale wraz z rozrostem tej roli musi wzrastać i odpowiedzialność ruchu zawodowego, nie tylko za bezpośrednie, życiowe interesy swych

członków, ale i za dobro całego Państwa i całej społeczności.

Wchodząc w rok czternasty państwowej wolności, musimy sobie uświadomić jak wielkie wartości niesie zawodowa organizacja pracy umysłowej. Wartości potencjonalne, które rozwijać musi każdy pracownik przez czynny, żołnierski stosunek do swego zrzeszenia i do całego ruchu. Zadaniem głównym musi być, mówiąc słowami manifestu Towarzystwa Demokratycz-

znego Polskiego z r. 1836 „ciągle i jednocześnie w porządku fizycznym, umysłowym i moralnym doskonalenie się“, które „nie może mieć miejsca, jeżeli społeczność cała masą członków ją składających doskonalić się nie będzie“.

A słusznie wskazywał Norwid swoim współczesnym, — słusznie, lecz nie stety jak bezskutecznie! — że „trzeba swoich dopełniać obowiązków, aby obowiązywać“.

Jednolity front pracowników państw.

W czwartek, dnia 12 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Współpracy 12-tu Związków pracowników państwowych w którym wzięły udział związki należące do Zjednoczenia Zw. i Stow. Prac. Państw. oraz Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zw. Prac. Pocht i Tel i Telef., S. U. P., Zw. Leśników i Powsz. Zw. Emerytów.

Obrady, którym przewodniczył dr. Marian Filippek, poświęcone zostały omówieniu sytuacji pracowników państwowych oraz sposobów akcji związków w sprawie realizacji postulatów.

Sprawozdania podkomisji emerytalnej, pragmatycznej, uposażeniowej i budżetowej z dotychczasowej działalności przyjęto do wiadomości, stwierdzając tem samem, całkowitą zgodność poglądów i celowość wspólnej akcji.

Szczególne uwagę poświęcono sprawie nowelizacji ustawy emerytalnej, gdyż wbrew zapewnieniom ministrów Jana Pilsudskiego i Boerner, organizacje przewidują wniesienie tej sprawy przez Rząd na bieżącą sesję sejmową. Zresztą projekt nowelizacji ustawy emerytalnej został już przez Radę Ministrów przyjęty.

Komisja wysłuchała referatu podkomisji emerytalnej i po obszernej dyskusji upoważniła podkomisję emerytalną do zabiegania o audjencję u p. ministra skarbu oraz do zgłoszenia odpowiednie go memoriału.

Nie mniejszą uwagę poświęcono projektowi preliminarza budżetowego na rok 1932—33 stwierdzając, że gros oszczędności zastosowanych przez rząd stanowią pozycje wydatków osobowych budżetu Państwa.

W tej sprawie szczegółowe studia i wnioski ma przygotować podkomisja budżetowa, która w ciągu bieżącego miesiąca przedstawi je referentom budżetu w Sejmie i Senacie oraz Parlamentarnej Grupie Pracowniczej.

Pozostałe podkomisie będą kontynuowały swe prace, przystosowując się do rozwoju prac podkomisji emerytalnej i budżetowej, w miarę zgłaszania przez rząd nowych projektów ustawodawczych.

Pozatem przedmiotem obszernych narad był wniosek w sprawie zwolnienia ogólnokrajowego kongresu pracowników państwowych. Decyzje powzięte w tej sprawie zostaną zakomunikowane oddziałom związków drogą organizacyjną.

W sprawie zamierzonej przez rząd nowelizacji ustawy emerytalnej, stanowisko związków jest zdecydowanie negatywne. Organizacje wskazują, że w szeregu zmian, jakim zwłaszcza w roku bieżącym poddaje się warunki prawnego i materialnego położenia pracowników państwowych w Polsce, chodziło dotychczas o ofiary, w których przebiega intencja doraźnego i z natury rzeczy tymczasowego obniżenia kosztów administracji państwowej. Ofiary, jakich żądano od pracowników państwowych są bardzo ciężkie przekraczają bowiem w globalnej kwo-

cie sumę 200 milionów zł. rocznie, mają jednak tę cechę istotną, że nie sięgają w głąb zasadniczej treści stosunku służbowego. Pociągają do świadczeń bieżących, mogących w każdej chwili ulegać zmianom, ale nie godzą w podstawowe prawne momenty położenia pracowniczego.

Inaczej ma się rzecz z zamierzoną zmianą ustawy emerytalnej. Projekt nowelizacyjny zawiera dwie zmiany zasadnicze, godzące zarówno w dobrze nabyte prawa dotychczasowe, jak również godzące w ten interes każdego kulturalnego człowieka, jakim jest zabezpieczenie sobie przyszłości. Chodzi tu o dwie tezy projektu:

1) zmianę do art. 9 ust. i ustawy obecnej wprowadzającą podniesienie dotychczasowej minimalnej granicy czasu, dającego prawo do emerytury — z 10 lat na 15 lat, i

2) zmianę art. 81 ustawy obecnej, wprowadzającą obniżenie wymiaru emerytury za zaliczalną służbę w b. państwach zaborczych do 1,8 proc. na rok.

Organizacje wskazują, że zasadą, uswieconą w dwudziestowiekowej tradycji nauki prawa, sztuki prawodawczej i judykatury sądowej oraz administracyjnej jest, że prawo nie działa wstecz, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy chodzi o uszanowanie praw dobrze nabytych, a szczególnie o nieumniejszanie takich praw.

* * *

Przebieg i poziom dyskusji reprezentantów kilkunastu najpoważniejszych organizacji pracowników państwowych, reprezentujących zgórą 150.000 członków, wskazuje, że ciosy, które spadły na pracowników państwowych doprowadziły wreszcie do jedynie słusznej platformy pod hasłem „Wspólny front w obronie zagrożonego bytu pracownika państwowego“.

Rozwiali się i przypadły wreszcie, aby raz na zawsze, upiory różnic i sporów „prestiżowych“. W atmosferze wzajemnego zaufania i gotowości wspólnej pracy dla dobra pracownika państwowego znikły gdzieś wzajemne zarzuty o rzekomych inspiracjach i natchnieniach politycznych poszczególnych związków i grup. Dla każdego przysłuchującego się obradom związków stało się jasne, że oto dokonana się wielka rzecz: Niepisane, nieobjęte paragrafami statutów i regulaminów, ale faktyczne i szczerze scalenie ruchu zawodowego pracowników państwowych.

„Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni i nigdy na tem nie stracisz“.

Benjamin Franklin
w liście do syna.

Książka o bezrobociu.

Wychodząc ze słusznego założenia, że „zagadnienie bezrobocia jest jedną z naczelných kwestyj w życiu społecznem Polski ze względu na wyjątkowo szybki przyrost naszej ludności, który nie pozostaje w żadnym stosunku do siły twórczej kapitału i ziemi, i to nie tylko podczas zastój gospodarczego, ale nawet w czasie pomyślnych koniunktur“ oraz, że „badania nad zagadnieniem bezrobocia wydają się u nas potrzebniejsze, niż w jakimkolwiek innym kraju“, Minister Pracy i Opieki Społecznej dr. St. Hubicki przytoczył powyższe słowa we wstępie, którym zaopatrzył trzeci zeszyt kwartalnika „Praca i Opieka Społeczna“, wydanego ostatnio drukiem przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, a poświęconego specjalnie zagadnieniu bezrobocia.

Zeszyt ten oświetlający bardzo wszechstronnie zagadnienie bezrobocia rozpoczyna artykuł Alberta Thomas'a, p. t. „Zagadnienie bezrobocia“ (tekst francuski i polski) i artykuł ministra Franciszka Sokala, naszego przedstawiciela w Genewie p. t. „Walka z bezrobociem na tle międzynarodowym“.

Następnie znajdujemy interesujący artykuł prof. L. Krzywickiego p. t.: „Kryzys obecny w oświeceniu porównawczem“, a dalej artykuły: Ludwika Laudau „Konjunktura wahania bezrobocia w Polsce w latach 1925—1931“, Zbigniewa Skokowskiego „Sprawa bezrobocia w pracach instytucji Ligi Narodów“, Władysława Landau „Skróce czasu pracy jako czynnik walki z bezrobociem“, inż. Jędrzeja Moraczewskiego „Roboty publiczne jako środek łagodzenia bezrobocia“, dr. Zofii Dączyńskiej-Golińskiej „Zagadnienie ludności i bezrobocia“, Bolesława Batora „Ruch emigracyjny i równowaga gospodarcza“, Kazimierza Kornilowicza „Z zagadnień pomocy kulturalnej dla bezrobotnych“, Edwarda Neymarka „Wpływ bezrobocia na przestępczość“, dr. Stanisława Fischlowitza „Zagadnienie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia“, Kazimierza Różniewicza „Fundusz Bezrobocia i jego działalność“, Haliny Piłichowskiej „Ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek braku pracy“, Franciszka Szczeblewskiego „Pośrednictwo pracy w Polsce“.

Całość tego niezmiernie interesującego i będącego bardzo na czasie wydawnictwa, uzupełnia kronika omawiająca walkę Rządu polskiego z bezrobociem w okresie ostatniego kryzysu, Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia, emigrację z Polski wobec kryzysu światowego, komisję Gregory'ego do spraw ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i niemiecką komisję Brauna do zbadania spraw bezrobocia. Ponadto zamieszczono bibliografię i poświęcone wspomnienia o ś. p. Tadeuszu Hołowce i Franciszku Pajerskim.

Omówiony wyżej zeszyt stanowi pierwszą próbę monografii bezrobocia, która bezwzględnie nie przebrzmi bez echa wśród tych, którzy zagadnieniem tem się interesują i mają dane do zabrania głosu w tej dziedzinie.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rok II.

Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego”

Nr. 46.

Szósty turniej zadaniowy.

15. Kołowka.

(Za rozwiązanie 3 punkty).

Wpisać pionowo (dośrodkowo) 15 wyrazów czteroliterowych wedle podanych określeń. Rząd pierwszy (na obwodzie największego koła) i trzeci dadzą rozwiązanie. Znaczenie wyrazów:



1. Marzyć; 2. Paliwo; 3. Pokój klasztorny; 4. Łotr, zbój; 5. Zamek dzierzawczy; 6. Międzymorze; 7. Szpunt; 8. Góry w Europie; 9. Zwierzę kręgowie opierzone; 10. Zgraja, dziki tłum; 11. Szczecina; 12. Ptak nocny; 13. Tabor wojskowy; 14. Służa do szycia, wspak; 15. Gaz odkryty w r. 1898, jako składnik powietrza.

Kazimierz Denasiewicz.

16. Szarada.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Miły dźwięk raz-dwa chwała,
Bo ma wielkie cnoty,
Choć jej głosik pełen żalu,
Smutku i tęsknoty.

Pierwsza-trzecia jest w przemyśle,
Znana w całym świecie;
Całość — owoc, a więc myślę,
Że już wszystko wiecie.

„Janba”.

17. Sylabówka.

(Za rozwiązanie 4 punkty).

Podać trzyzgłoskowe słowa, z których 1 i 3 następnie 2 i 3 zgłoska stanowią dwa w odmiennych znaczeniach wyrazy. N. p. 1 i 3: mowa, 2 i 3: rawa, 1 2, 3: Morawa.

- a W rzece spotykamy.
b Konia nazywamy.
- a W lesie się znajdują
b Na nie już polują.
- a Ostrzy chop je w polu,
b Są też na Podolu.
- a Każdy pień otacza.
b To jedwab oznacza.

Józef Zaleszczycki.

18. Fig'e'ki.

(Za rozwiązanie 3 punkty).

- Trzy zaimki podaj w rzędzie,
Wszystek czysty wtedy będzie.
- Wskażcie literę, w pośrodku której
Mieści się nazwa zwyczajnej fury.
- Teraz spytam w krótkim żarcie,
Ile pereł jest w „pół karcie”?

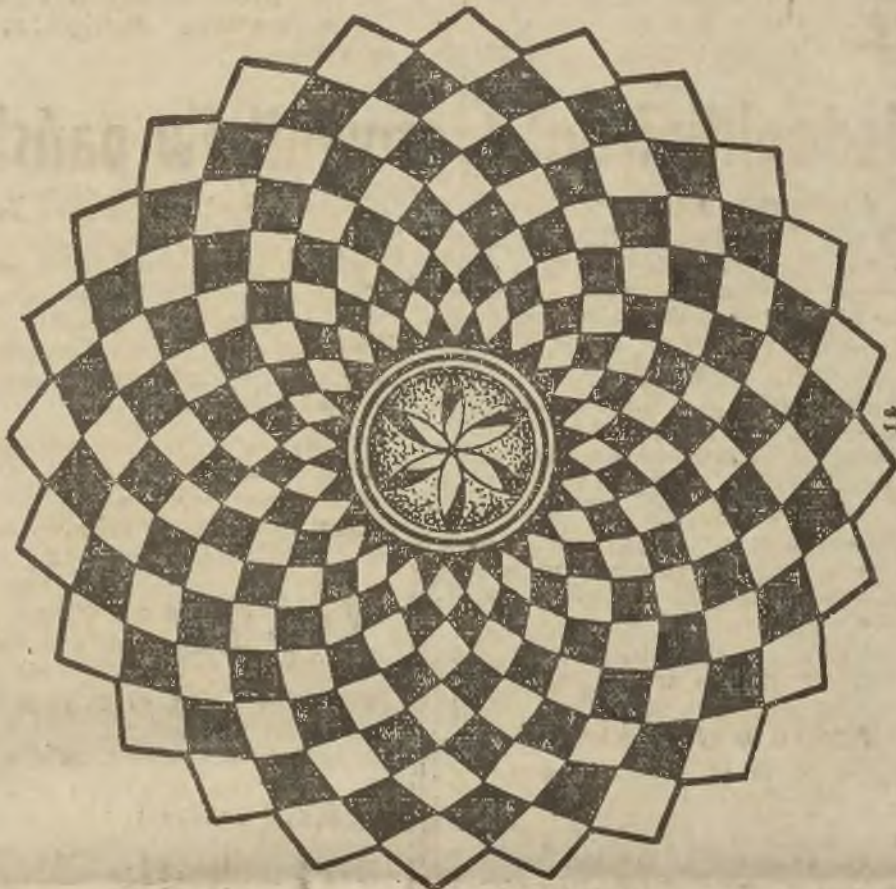
Cyprian Jabłonowski.

19. Aktualny logogryf.

(Za rozwiązanie 4 punkty).

W kratki podanej figury należy wstawić dośrodkowo 24 wyrazy 5-cio literowe o podanym niżej znaczeniu. Liter

ry w 1-szem (na obwodzie) i 3-ciem ko. e czytane w kierunku zegarowym dadzą rozwiązanie.



Znaczenie wyrazów:

1. Orator, 2. dzikie zwierzęta (wspak), 3. angielskie imię żeńskie, 4. właściciel największego koncernu prasowego, 5. część głowy, 6. imię męskie, 7. zakonnik, 8. jak 2., 9. ptak, 10. imię artysty filmowego (wspak), 11. bliscy krewni, 12. postać z „Pana Tadeusza”, 13. miasto w Niemczech, 14.

okres czasu, 15. wizja, 16. bogini rzymska, 17. rozkaz sułtana, 18. pasta do obuwia, 19. słowo magiczne, 20. słynny astronom angielski, 21. pierwiastek chem., 22. broń „belfera”, 23. sierść (wspak 6 p. l. p.), 24. klasztor rusk.

Janek Reiss.

20. Program radiowy.

(Za rozwiązanie 5 punktów).

Godz. 15.00 M. Stawnicki jako „Światek turecki” z Luninca na bruku stolicy. Humoreska — wygłosi J. Stratilato, gwiazda z „Rara Avis”.

Godz. 15.15 Muzykalny szaradzysta złoczowski w zalotach w Bieniowie, groieska, w głównej roli p. J. Reiss.

Godz. 15.20 Transmisja z Poznania p. t. „Na zachodzie bez zmian”, czyli wciąż homonimy i równania, choć stacja meteor. spodziewa się nowości, wygłosi niezrównany p. Fontana.

Godz. 15.45 Pieśni rewijowe „Szkoda twoich łez” i „Gdzie twoje serce”, w wykonaniu pp. Nowaka i Dickera.

Godz. 15.50 Przepis na baby i terty, audycja dla kobiet, wygłosi p. H. Mokrzycka.

Godz. 16.15 Zastosowanie szarad w kryminalistyce, wygłosi z ramienia Policji Państw. J. Kierepka.

Godz. 16.30 Gospodarczy komunikat: Dlaczego nafta drohobycka kopci?, oraz jak dyrektor rafinerii szuka „roz-

wiazania” tego problemu, odczyta p. Denasiewicz.

Godz. 16.35 „Wlazł kotek na płatek i mruga... do Lutki...”, pieśń z rewii p. t. „Kacik Gazety Porannej”, zaśpiewa p. Nowak, czołowy śpiewak opery „Enigma” w Poznaniu.

Godz. 16.50 Żołnierskie pieśni w wykonaniu chóru podchorążych z Ostrowa pod batutą tenora „bohaterskiego” p. T. Hebdowskiego.

Godz. 17.20 Pp. Tietz i Kozłowski, duet, zaśpiewają „Pobili się dwaj górale ciupagami”, transmisja (mimo spodziewanej burzy) z Warszawy.

Godz. 17.30 Operetka fantastyczna p. t. „Klub szaradzystów we Lwowie”, przygrywać będzie orkiestra „Prowincja” z powodu niewytłumaczonej apatii „Lwowa”.

Godz. 18 ? ? ? ?
W każdym powyżej podanym rządku należy dodać cyfry, oznaczające godzinę audycji i odczytać szukaną literę.

Norbert Ochś.

Dziś podajemy ostatnią część zadań „Szóstej turnieju zadaniowego”. O warunkach uczestniczenia w tym turnieju pisaliśmy w numerach poprzednich.

Z powodu braku miejsca z odpowiedziami na liczne korespondencje musimy się narazie wstrzymać.

Rozwiązanie zadań z Nr. 44.

Zad. 5 Krzyżówka: poziomo: so, ar, sak, Omka, baca, moi, gunia, Narrew, lila, Aluta, tenuta, liman, ataman, pionowo: Karakorum. Salamina. Oraculum, Somali, kaleta, balet, Agata, nat, wan, ta, na.

Zad. 6. Odcinanka: pasterka-paka-pa. kalina-lina-li. kasata-kasa-sa. sodalis-soda-da. palisada.

Zad. 7. Wiejskie rozmówki: po-pi-sy so-ko-le.

Zad. 8. Zadanie wirowe: cudownie, waselina, fałbanka, praktyka, cisowate, stalówka, niedobór, rozplata, pokrzywa, płatnerz, chudзина, pukanina.

Zad. 9. Układanki szaradowe: dysko, bol, kanonierka, dogmat, parowce.

Za poprawne rozwiązanie wszystkich zadań z Nr. 43-go po 12 punktów uzyskali kolejno pp. J. Sereda, L. Jurkiewicz, A. Janas, M. Sereda, dr. W. Świątkowski, „Amator”, Al. Trnobranski, T. Rządki, M. Zubrzycki, L. Kusał, L. Perlberger, R. Klimczak, „Sympatyk”, Zofia Chortyńska, L. Glaszmid, J. Marczyński, T. Sobiecki, T. Kurjański, M. Pasternak, K. Szumański, dr. St. Piłszak, M. Jastrzębiec, St. Sokołowska, K. Denasiewicz, „Ryska”, K. Mokrzycka, W. Goldwasser, „Domino”, N. Ochś, J. Rutkowska, „Przemyslanin”, J. Andrews, Wł. Bieniarz, J. Reiss, J. Miliński, J. Kierepka, D. Herbstmanówna, M. Sławicki, M. Jaroschówna, M. Wodziński.

Sprostowanie. W zadaniu trzecim naszego turnieju zaszła omyłka. Tekst 5-go humoru winien brzmieć następująco: Jak mi się starło futerko —, będeparadowała na —. W związku z powyższym uznajemy za dobre również te rozwiązania, w których opuszczone względnie błędnie podano ten punkt. Poza tem w zadaniu 10-tem z nbiegłego tygodnia napotkaliśmy na następujące błędy zecerckie: Pierwsza grupa wyrazów to wyrazy poziome a nie pionowe jak mylnie podano: w drugiej grupie wszystkie wyrażenia „wszak” należy zastąpić przez „wspak”, co oczywiście zmieni wartość zadania.

KĄCIK SZACHOWY.

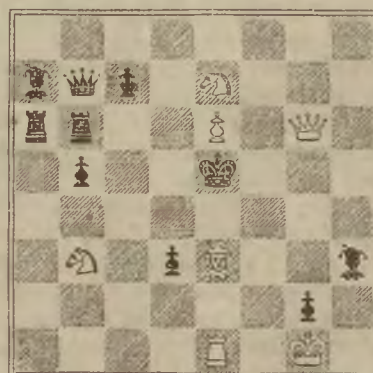
KONKURS ROZWIĄZANIOWY.

Zadanie 1. 65.

Marian Wróbel, Warszawa.

(Oryginał „Słowa Polskiego”).

Czarne: Ke5, Hb7. W: a6, b6, G: a7 h3; P: b5, c7, d3, g2, (10).



Białe: Kg1, Hg6, We1, Ge3, S: b3, e7, Pe6, (7). Mat w 2 posunięciach.

Nasze zadania.

Praca mistrza Wróbla transponuje mody dziś temat bi-valve, pozatem w treści zadania 2 samozamknięcia. Zadania G. Cristofanini'ego wybijające się dobrym wstępem oparte jest na temacie Foschini'ego. Termin rozwiązania dla dzisiejszych zadań do dnia 7 grudnia b. r.

(S. L.).

Zadanie 1. 66.

G. Cristoffanini, Genua.

(2 nagroda „L'Italia Scacchistica 1931”).
Czarne: Kc6, Hf2, Ge8, Sg4, P: c5, d3, d7, g5, g6; (9).



Białe: Kc7, Ha2. W: a5, f1, G: a1, a8, S: b3, c6; P: d6, e7, g3; (11).
Mat w 2 posunięciach.

Kronika szachowa.

Znany kompozytor wiedeński Ottmar Weiss, (pseudonim O. Nemo) obchodził w dniu 31 października b. r., 70-roczyce urodzin. Ulubionym jego tematem są trzycioćwki w klasycznym stylu. Z ułożonych około 1.000 zadań ponad 200 otrzymał nagrody i wyróżnienia na konkursach. Poniżej podajemy w notacji jego pracę, która w r. 1885 otrzymała I. nagrodę na „Lusattia” turnieju. Białe: Kc7, Hg2, Se4, P: b3, b5, d4, f2 (7). Czarne: Kd5, Sa4, P: b6, g4, h4 (5). Mat w 3 posunięciach.

1. Hg2—g1! Sędziwemu kompozytorowi — w 70 rocznicę urodzin — Ad multos annos!

W turnieju o mistrzostwo jugosłowiańskiego Zw. Szachowego zwyciężył Piotr Trifanovic 13 i pół punktami (za 16 możliwych), zaś mistrzostwo Brukseli zdobył Varlin 5 1/2 p. przed Dynarem 5 p. Cense-rem 4 1/2 p. i t. d.

Rozwiązanie zadań.

L. 59. (S. Limbach) 1. c7—c8! Skoczek! GXb4; 2. Wh6—h5+, Kg6; 3. He3+, Wf7; 4. SXe5+, Kf6; 5. Hc6+, Gd6; 6. Sd7+, Kg6; 7. Sf8+, Wxf8 mat. Dla przygotowania siatki ostatniej, białe muszą przytrzymać czarnego Giermka.

L. 60. (M. Wróbel). 1. Ga7—c5! (z groźbą Wg1) „Ob7; 2. Ge6! Gf8; 2. Gf7! Gg7; 2. Gg8! P. L. T. Baranowski zanadto prze-iał się podaną (L. 60) pracą M. Wróbla, jak świadczy o tem jego zadanie, zamie- szczone na łamach naszego pisma w dniu 7 września b. r. (zadanie 1. 49). Podobie- stwo zupełne, z tą różnicą, że zadanie mi- strza Wróbla znacznie wcześniej ujrzało światło dzienne! Nihil novi sub Jove!

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

L. T. B. Warszawa. Ostatni numer do- staliśmy z daty 4 listopada b. r.

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Lwów, 21 listopada.

Na zagranicznych rynkach zbożowych ceny kształtują się zwykło. Na Giełdzie lwowskiej notowano przeciętnie z końcem tygodnia za 100 kg. loco stacja załadowa- nia: pszenica dworska 24'25 (różnica w po- równaniu z końcem ubiegłego tygodnia: + 1'50), pszenica zbiorowa zł. 22'75 (+ 1'25), żyto jednolite zł. 24'87 (+ 1), żyto zbiorowe zł. 24'12 (+ 1), jęczmień dworski zł. 22, jęczmień przemysłowy zł. 19, owies dworski zł. 24 (+ 1'75), owies zbiorowy zł. 22 (+ 1), hreczka przemio- wa zł. 18'75 (+ 2), otręby żytnie zł. 15'25 (+ 0'50), otręby pszenne zł. 14'25 (+ 0'50). Dużym popytem cieszyły się zboża chlebo- we, tudzież owies, którego podaż stała maleje, oraz otręby. W ziemniakach dość znaczne obroty, notowano początkowo 4—4'25, następnie 3'75—4. Z eksportu pre- mowanego nie korzystano dotychczas w tegorocznej kampanii i słabe są narazie widoki, by w najbliższej przyszłości przy obecnych cenach i stawkach przewo- zowych, eksport z Małopolski wschodniej ko- rzystał z premii wywozowych.

Eksport koniecznie napotyka na znaczne trudności, albowiem stacje doświadczalne wzbraniają się plombowania towaru posle- dniejszego, poniżej ustalonych przez nich norm, mimo, że towar taki obecnie che- nie nabywany jest dla zagranicy, pod wa- runkiem uzyskania atestu.

Co się tyczy wywozu artykułów strach- kowych t. j. fasoli i grochu konkurują z na- mi bardzo poważnie Rumuni, Węgrzy, oraz Japonia, podczas gdy najpoważniejszy od- biorca Niemcy w bieżącym roku u nas nie kupują, zniechęcając eksporterów polskich do samodzielnego szukania zbytu w Italii, Francji i t. d. Ceny fasoli są minimalnie niskie, koszty przewozu zaś obciążają znacznie koszty towaru i w ślad ztem u- niemożliwiają konkurencję, dlatego też ste- ry zainteresowane czynią usilne starania o uzyskanie zniżek przewozowych, wykazu- jąc, że np. eksporter rumuński płaci za transport 100 kg fasoli drogą morską do Triestu około 2'50 zł., zaś eksporter polski n. p. ze Stanisławowa do Triestu około zł. 9'—, różnica jest więc znaczna i gdyby nawet towar rumuński jakościowo był gor- szy niż polski, kupowany jest chętnie, in- ko tańszy.

E. F.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 listopada. (Tel. wł.) Popyt na dewizy mały, tendencja słab- sza. Urzędowy kurs dolara niższy. Banknoty dolarowe w obrotach poza- giełdowych 8.89'75. Rubel złoty 4.96. Marka niemiecka banknoty w obrotach prywatnych 211.40, w obrotach mie- dzybankowych dewiza na Berlin 211.95. Obroty akcjami bardzo małe.

„Snu mói, rób interesy tylko z lu- dzmi, którzy się ogłaszają, — oni sa bowiem inteligentni i nigdy na tem nie stracisz”.

Benjamin Franklin
w liście do snu.

Tryptyki lotnicze w Polsce. W dniach najbliższych Aeroklub Rzeczy- pospolitej Polskiej zacznie wydawać, zgodnie z rozporządzeniem ministra komunikacji, tryptyki lotnicze, na wzór tryptyków samochodowych. Tryp- tyki te, których oficjalna nazwa brzmi: „książeczki z lotniczymi przepustkami granicznymi”, zwalniają pilotów od o- bowiązku składania gwarancyjnych o- płat celnych, oraz szeregu innych for- malności przy lotach przez jedno lub kilka państw obcych. Tryptyki lotni- cze wprowadziło już 12 państw, a mia- nowicie: Austria, Anglia, Belgia, Fran- cja, Czechosłowacja, Holandia, Hisz- pania, Japonia, Niemcy, Rumunia, Szwajcaria i Włochy. Tryptyki, wy- dane przez Aeroklub jednego z tych państw, ważne sa na terytorja pozo- stałych; takie same prawa dawać bę- dą tryptyki Aeroklubu R. P.

Obwieszczenie o licytacji.

I. Urząd Skarbowy w Katowicach na zasadzie § 33 instrukcji o przymu- sowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 30 listopada 1931 r. o godz. 10 rano w lokalu firmy „Transit” przy ul. Kochanowskiego w Katowicach odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości należących do dłu- żnika celem pokrycia zaległości podatkowych zł. 214 159.55 plus 400 zł. grzy- wna plus odsetki plus koszty egzek. a mianowicie 1980 książek p. t. „Lekarz domowy” oszacowanych na 18.000 zł.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 30 listopada 1931 r. od godz. 9 do godz. 10 rano w lokalu firmy „Transit” przy ul. Kochanowskiego.

Dnia 18 listopada 1931 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:

(—) Chmura.

Inspektor Skarbowy.

5545

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Rzeszowa

założona w roku 1862.

Gmach własny - Rzeszów, ul. Trzeciego Maja I. 23

Przyjmuje oszczędności na książeczki wkładowe i opro- centowuje w stosunku rocznym:

8% od wkładów złotych

6% od wkładów dolarowych

Wydaje skarbonki oszczędnościowe domowe bezpłatnie za złożeniem pierwszej wkładki w wysokości złotych 7.

Wkłady posiadają charakter funduszy ulokowanych z bezpieczeństwem prawnem (pupilarnem).

5499

Przedruk wzbroniony

ANDRE ARMANDY.

21)

Renegat.

Przekład autoryzow. z francuskiego.
(Ciąg dalszy).

Deucalion zmieszany walczył z so- bą.

— Panie kapitanie — nalegał — pro- sze mi nie narzucać galonów. Oto tu- taj, większą część kapralów stanowią Niemcy, dlaczego nie mianować Mach wurtha?

— Jeśli kapralami przeważnie sa Niemcy, to dla przyczyny, którą wy- mieniłem. Chociaż żyją razem ze swy mi ludźmi, umieją nakazać sobie po- słuch. Przekonani o swojej wyższości, umieją przybrać ton bardziej przekon- ywujący niż go mają inne narodowo- ści. Rosjanie mianowicie sa zanadto chwiejni. Rzadko sa dobrymi sierżan- tami, ze względu na zbyt ostre postę- powanie i nieznaną psychologię. Sa to rzeczy, o których można mówić z dawnym oficerem — nieprawdaż Deucalion?

Legionista nie raczył potwierdzić. Powtórzył z naleganiem swą prośbę.

— Panie kapitanie, prosze mi wie-

rzyć: niech mnie pan pozostawi szere- gowcem i mianuje Machwurtha.

— Nie — upierał się Mordiconi. — Machwurth nie posiada wymaganych zalet: dowodem tego jest, że was słu- cha.

I gdy Deucalion oniemiały, nie znaj- dując już słów, potrząsnął głową. ofi- cer wstał i położył mu rękę na ramie- niu:

— Między nami mówiąc, jak czło- wiek do człowieka, co was wstrzy- muje?

— Mówiłem to już: boję się samego siebie.

— Gdy się umie innym rozkazywać można rozkazywać sobie samemu.

Patrzył na niego oczyma, w których świecił ponury blask.

— Boję się rozkazywać innym.

— A jednak umiecie nakazać sobie pustuszeństwo.

Nagły dreszcz wstrząsnął legionistą. Tak jak się mówił we śnie, szepnął dziwnie namiętnie:

— Umieć aż za dobrze... Aż zanad- to, to lubię

Mordiconi cofnął się lekko. Długo trzymał go pod swem ostrym spojrze- niem, przeszywając niemal myśli. Lecz ostrość ta stępiła się na kamienn- nej twarzy, brzości swej tajemnicy.

Zawiedziony, lecz uparty Korsyka- niu przerwał ruchem reki tok myśli.

których nie mógł przejrzeć.

— Tem gorzej! Ja wam ufam. Zoba- czymy, który z nas będzie miał rację. Zostajecie kapralem...

— Panie kapitanie...

— Nic z tego, już powiedziałem. Zo- staniecie kapralem i będziecie dowo- dzić. Idźcie kazać naszyć sobie galony i wróćcie po dokumenty. Wyjedźcie dziś do Casa. Czy macie poza tem ja- kąś prośbę?

Deucalion ponury, otrząsnął się sam z tajemniczego rozpamiętywania.

— Ponieważ już tak się stało, mam, panie kapitanie.

— Mówcie.

Ruchem reki wskazał swój wypło- wiały mundur, porwany przez druty. welniany, dawniej niebieski a teraz szary, zniszczone spodnie, obuwie bez obcasów i bezkształtne kepi.

— Proszę o nowe umundurowanie.

Mordiconi przyrzał mu się. Gwał- towna pokusa trzymała go chwilę w wahaniu: co za piękna zemsta nad ty- mi panami z intendatury, przedstawić tak zdziwionym oczom ministra tych czterech obdartych żołnierzy! Co za spustoszenie w statystykach!

Potem pomyślał, że sam w przewi- dywaniu podobnej okoliczności chowa- na dłoń swojej kantyny mundur nr. 1.

— Macie szczęście — rzekł. — Kom- pania strzymała właśnie z dziesiątek

nowych kompletów. Dostaniecie mun- dury, ponieważ o tem z sierżantem. Idź- cie powiedzieć towarzyszą, że też otrzymają całkowity ekwipunek. Niech poczekają na to z naszymi ga- lonów. Zwłaszcza nie zapomnijcie ka- zać przyszyć sobie.

Gdy Deucalion miał wyjść, Mordi- coni podszedł do niego i bez wahania tym razem podał mu dłoń. Lecz Deu- calion nie wziął jej. Zasalutował wy- prężony:

— Nie, tylko nie to, panie kapitanie — odmówił grzecznie lecz stanowczo — znam siebie; pewnego dnia pożalo- wałby pan tego.

I nie czekając odpowiedzi, zostawił zbitego z tropu Mordiconiego i wy- szedł wielkimi krokami.

II.

Ubrani w nowe mundury, z rzemie- niami wygansowanymi na czarno, z nie onemi naszywkami na rękawach, oraz z trzema barwami: zieloną, żółtą i czerwoną na ramieniu, Deucalion włożył, Machwurth i Bloxi, zaopa- trzeni w żółd i pieniądze na drogę, u- dali się do Kelaa Des Sless, skąd samo- chód aprowizacyjny dowiózł ich w no- cy do Fes-Dziedziaki. Jako jedyny ba- gazy wieźli starannie zwinięty w po- krowcu proporczyk szóstej kompanii. (C. d. n.)

MEBLE

luksusowe i pojedyncze w **Kazimierza Cholewy**
najmodniejszych fasonach
poleca wytwórnia **MEBLI** Lwów, Żółkiewska L. 127. — Tel. 94-63.

Specjalność syplianie
francuskie, jasne
i ciemne. 5191

ADRESY

SPOŁDZIELNIA INTROLIGATORÓW
z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwo-
wie ul. Boularda 2, telefon 57-25 wyko-
nuje wszelkie roboty w zakresie introliga-
torstwa wchodzące. 4989

WAŻNE DLA PAŃ.

Wzorowa pracownia kostiumów, pła-
szczy i sukien damskich, A. Wrześniewscy,
Lwów, Długosza 37 (Róg Supińskiego)
Tel. 87-57. 4990

PRACOWNIA

ślusarsko - artystyczno - budowlana **Juljana**
Grosa, Lwów, ul. Czarnieckiego 3 (w po-
dwórz na lewo) wykonuje wszelkie roboty
w zakres ślusarstwa wchodzące oraz usku-
tecznia wszelkie reperacje po cenach umiar-
kowanych. 4991

POSAD POSZUKUJĄ**PANNA**

z dłuższą praktyką biurową pisząca na
maszynie poszukuje zajęcia popołudniowe-
go. Łaskawe zgłoszenia do Administracji
„Słowa Polskiego” — Praktyka. 5514

WDOWA

poważna, z dobrej rodziny, poszukuje po-
sady do gospodarstwa, może zając się
dziećmi. Kozakiewicz dla p. Józefy, Żół-
kiew, Muszkieta 30. 5538

OGRODNIK

rolnik z długoletnią praktyką Handlowego
Ogrodnictwa wczesnych inspektów, kwia-
tów doniczkowych, warzyw, szkółek róż-
sztamowych, szparagarnie, zakładam nowe
ogrodnictwa handlowe, zajmuję się zarzą-
dem gospodczym, poszukuje posady, lat
50, bezdzietny. Łaskawe zgłoszenia z po-
daniem warunków: Dwór Roznosinice, po-
czta Zbaraż, skrytka 5. dla „Ogrodnika”.
5539

BIURO

Machniewskiej — Lwów, Kopernika 22,
Telefon 446, poleca nauczycielki - wych-
wawczynie, bony, pielęgniarki niemowląt,
gospodynie, kucharki, ogrodników, wszel-
ką służbę restauracyjną. 5547

SPRZEDAŻ**FRANKI**

ręcznej roboty zł. 11. koronki różnego ro-
dzaju za bezcen, oraz siatki file i przedzia,
we wielkim wyborze. Wytwórnia Freilich,
Lwów, Sykstuska 21. 5531

FORTEPIAN

krótki, krzyżowy, mark. światowej sprze-
dają bardzo okazanie - ewentualnie i ulgowo
Skleniarski, Kopernika 26 5479

1/3 REALNOŚCI

2 piętr., 6 okien frontu, doskonały stan,
okolica dolna Łyczakowska, z wolnym mie-
szkaniem o 3 ubikacjach, z przedpokojem
do sprzedania. Zgłoszenia pod „przystęp-
na cena” do Administracji za okaz. kwitu
inseratowego. 5476

BARDZO TANIO

stroj, naprawia fortepiany, pianina, większe
naprawy wykonuje na miejscu na dogodne
warunki — Herma, Łyczakowska 20. 5546

SAMOCHOODY

okazyjnie sprzedaje Automobilowe biuro
Inż. Z. Braun Lwów, Tarnowskiego 7, tel.
74 98. 5287

Grzyby ładne, wybrane (najmniej
5 kg.) po 8 zł 1 kg. po-
widła czyste śliwkowe, z cukrem, beczułka
5 kg. 10 zł., bryndza czysta owcza, beczułka
5 kg. 10 zł., miód pszczelny górski, pu-
szka 5 kg. 20 zł., orzechy włoskie papie-
rówki woreczek 5 kg. 14 zł., wysła franko
za po- **Mendel Stummer** Kosów, koło
braniem Kołomyży, 5339

BIELIŻNIARKA

orzechowa, sprzedaje okazjnie stolarnia,
Turecka 1, Sobolewski. 5525

LIKWIDACJA

forteipiany krótkie od 300 zł. wysprzed je.
Kolesza, Sykstuska 10. 5506

DZIECI

Śniegowce, buty gumowe i obuwie zawsze
najtaniej kupicie w Specjalnym Magazynie
Obuwia dla dzieci i młodzieży **AL-SA-DO**
Lwów, Sykstuska 19. 5417

PREMJA

dla abonentów

SŁOWA POLSKIEGO

Każdy z nowych czytelników
otrzyma ten Kalendarz-Almanach

DARMO o ile do dnia
1/XII. wpłaci
prenumeratę za 6 miesięcy z góry.

za **1.— zł.** o ile do dnia 1/XII.
wpłaci prenumeratę
za 3 miesiące z góry.

za **1.50 zł.** o ile do dnia 1/XII.
wpłaci prenumeratę
za grudzień r. b.

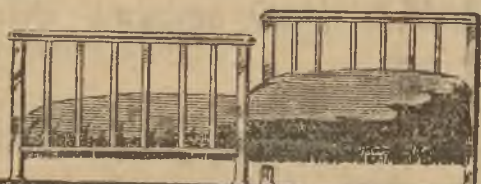
za **2.— zł.** o ile powoła się na
niniejsze ogłosze-
nie.

Zamawiać należy najlepiej na przekazach P. K.
O. Nr. 150 660 lub w Kantorze „Słowa Polskiego”
Lwów, Zimorowicza 15 wpłacając równocześnie
odpowiednią kwotę.

300 stron naszego wielkiego Kalendarza-Almanachu za-
wiera informacje, porady i wskazówki ze wszyst-
kich dziedzin, tworząc rodzaj podręcznej

ENCYKLOPEDJI ŻYCIA CODZIENNEGO

3494



ROK ZAŁOŻ.
1907

WYRÓŻNIONY
NA DWK W POZNANIU
WIELKIM SREBRNYM

WYTWÓRNIĄ MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

JAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15
TELEF.: 47-92

**KUPNO****KUPIĘ**

wagę dziecienną używaną w dobrym stanie
Zgłoszenia listowne: Kozicka, Drohobycz,
„Natta”. 5475

MIESZKANIA

Polska Spółka dla Transportu i Handlu Lwów,
Lwów, ul. Sienkiewicza 9, tel. 523

uskućcznia wszelkie prace w zakres spe-
dycji i transportów wchodzące tanio, fa-
chowo i punktualnie. 4996

MIESZKANIE

4 pokoje kuchnia z przytułcz., duże słone-
czne, ciepłe wynajmę Polakowi, katolikowi,
Murarska 59. 5478

POKÓJ

w śródmieściu dla dojeżdżających, Miłkow-
skiego 9, I. p., drzwi 4. 5544

NAUKA I WYCHOWANIE**W ZAMIAN**

za ćwiczenie na fortepianie (okołica placu
Zofii) udzieli lekcje muzyki. Listy do Ad-
ministracji „Dyplomowana nauczycielka”.
5537

POMOC LEKARSKA**DR. SZUMSKI JAN**

I DR. POHORECKA ELEONORA
chor. skórne i weneryczne. Zakład kosme-
tyki lekarskiej Piekarska 1 c. 5348

SANATORIUM „VITA”

Lwów, Listopada 22.

Telefon 7-03 i 77 07.

ODDZIAŁY: położniczo - ginekolo-
giczny, chirurgiczny i ogólny, urzą-
dzone z największym komfortem.
Pokoje słoneczne 2-łóżkowe - zł. 16,
oddzielne od zł. 18 z całym wykwint-
nym utrzymywaniem, usługą i ogólną
opieką lekarską 5272
Wolny wybór lekarza ordynującego.

RÓŻNE**KRAWATY**

nowe i stare do przerabiania przyni-
Pracownia abażurów Piłsxdskiego 6, tele-
fon 55 33. 5521

WIEDENSKA

pracownia tapicersko-dekoracyjna Jan Ort-
ner Lwów, Sykstuska 41 tel. 92 79 wyko-
nuje wykwintne meble klubowe oraz
wszelkie roboty w zakres ta icersko-deko-
racyjny wchodzące według najnowszych
w orów zagranicznych i krajowych. Ceny
przystępne. 5501

PŁASZCZE

futra, suknie wykonuje najlepiej, najtaniej i
prędko, krawiec damski, N. Pollak, Łycz-
kowska 19, dawniej Jagiellońska. 5518

ANGIELSKI ZAKŁAD KRAWIECKI

J. PIKOWSKI i Ska
Lwów, ul. SAŁOWA 1. 5.

naprzeciw Domu Katolickiego
wykonuje wywlnną garderobę
męską i damską z własnych i po-
wierzonych materiałów. 5292

Pracownia trykotarsko - pończosznicza
dawniej LIBAŃSKIEJ

została przejęta 5293

na ul. Grochowską 27. Tel. 38-53.

Gorsety „FEMINA”

Lwów, Piekarska 1 B.

Gorsety, biodrowki, papierniki, reformy
i opaski mies. 5324
Ceny niskie. Modele francuskie.

Naprawę i politurowanie mebli

a to: stołów, szaf, blurek

wypłatanie i odnawianie wszelkie-
go rodzaju krzesła — z bezpłatną do-
stawą, po bardzo umiarkowanej cenie
uskućcznia

FABRYKACJA MEBLI GIĘTYCH

Braci Albertynów
we Lwowie, ul. Kleparowska 15,
Telef. 19-27 5521

MASZYNY DO SZYCIA**SINGER-KATSEK**

na do odne spłaty.

NAPRAWA MASZYN**JULIAN ŁOMAGA**

Lwów, Wałowa 11, telef. 28-70.



Rok zał. 1899.

Telefon 49-46.

M. A. AUGUSTYN

MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER

Lwów, Rutowskiego 7

(naprzeciw kościoła archikatedralnego).

poleca na nadchodzący sezon zimowy naj-
modniejsze **FUTRA DAMSKIE** z ba-
ranków krymskich, piżmaków, zrebaków
czarnych i brązowych i t. p. iakoteż orze-
rabia i modernizuje po cenach nainiejszych.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz prz. jmu e
wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne
tak w mieście jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza 1. 6

Telefon 48-25. 5196